GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 192 (10 064)

Poznań, wtorek 24 sierpnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A

● Kwiaty pod Pomnikiem Lotnika
● Odprawa wart w Poznaniu

W całym kraju obchodzono Święto Lotnictwa

Przed 32 laty — 23 sierpnia 1944 r. — piloci 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa" oraz 3 Pułku Lotnictwa Szturmowego, wspierając 1 Armię WP walczącą na przyczółku warecko-magnuszewskim zaatakowali stanowiska wojsk hitlerowskich w tym rejonie. Startując tego dnia do pierwszych lotów bojowych samoloty z biało-czerwoną szachownicą na skrzydłach zapoczątkowały szlak bojowy ludowego lotnictwa — wiodący przez Warszawę, Wał Pomorski i Kołobrzeg do Berlina. 23 sierpnia obchodzony jest jako Święto Ludowego Lotnictwa Polskiego.

Wczoraj w wielu miejscowościach odbywały się okolicznościowe uroczystości związane ze Świętem Polskich Skrzydeł. Społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci bohaterskich lotników poległych w walkach o wyzwolenie Ojczyzny. U stóp Pomnika Lotnika w Warszawie wiązanki kwiatów złożyły delegacje: pilotów-weteranów walk na frontach II wojny światowej, jednostek lotniczych, Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, stołecznych zakładów pracy, młodzieży szkolnej i członków harcerskich drużyn lotniczych.

PAP

☆

Na Starym Rynku w Poznaniu odbyła się wczoraj z okazji Święta Polskich Skrzydeł — uroczysta odprawa wart. O godz. 12 rozległ się grany przez trębaczy sygnał Wojska Polskiego. Dowódca warty — mjr Kazimierz Sip, przejął raport swego zastępcy — por. Zenona Kolickiego, następnie przeszedł przed frontem pododdziałów garnizonu poznańskiego. Na zakończenie — w takt „Warszawianki" granej przez Reprezentacyjną Orkiestrę Wojsk Lotniczych — odbyła się defilada. Zgromadzeni licznie mieszkańcy Poznania serdecznie pozdrawiali defilujących żołnierzy. (jk)

Podczas uroczystej odprawy wart na poznańskim Starym Rynku
Fot. — H. Kamza

Uznanie dla pracowników budownictwa górniczego

E. Gierek i P. Jaroszewicz w Lubelskim Zagłębiu Węglowym

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywali wczoraj na terenie Lubelskiego Zagłębia Węglowego. W przeddzień tej wizyty budowniczowie zagłębia osiągnęli w szybie I kopalni pilotująco-wydobywczej w Bogdance poziom 500 metrów. Podczas poprzedniego pobytu w Bogdance — w listopadzie 1975 r. — E. Gierek i P. Jaroszewicz wmurowali akt erekcyjny pod budowę Zagłębia Lubelskiego. I sekretarz KC PZPR żegnając się wówczas z budowniczymi powiedział: „Proponuję abyście zameldowali nam kiedy osiągniecie poziom 500 metrów. Przyjedziemy wówczas do Was".

W czasie obecnej wizyty E. Gierek i P. Jaroszewicz w towarzystwie ministra górnictwa Jana Kulpińskiego oraz gospodarzy Ziemi Lubelskiej: I sekretarza KW PZPR Ryszarda Wójcika i wojewody Mieczysława Stępnia zapoznali się z aktualnym stanem budowy kopalni w Bogdance. Sztygar górniczy Stanisław Matias złożył gościom meldunek o dotarciu do poziomu 501 metrów oraz o pobiciu krajowego rekordu kwartalnego — uzyskania w tym czasie 390 metrów bieżących szybu metodą mrożenia w trudnych warunkach geologicznych.

Następnie Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z budowniczymi zagłębia, dekorując kilkudziesięciu spośród nich odznaczeniami państwowymi, przyznanymi przez Radę Państwa.

Orderem Sztandaru Pracy II klasy udekorowany został Aleksander Bąbczyński — naczelny dyrektor kopalni LZW. Krzyżami Oficerskimi Orderu Odrodzenia Polski: Jan Kostrz — naczelny inżynier Zjednoczenia Budownictwa Górniczego i Marian Puchajda — główny inżynier Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Mysłowicach. Czterech budowniczych otrzymało Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, zaś 23 — Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Edward Gierek podziękował budowniczym za wykonanie zobowiązania, wyrażając przekonanie, że będą oni — jak dotychczas — starali się osiągnąć jak najszybciej cel podstawowy, którym jest dotarcie do węgla lubelskiego i podjęcie jego eksploatacji. I sekretarz KC PZPR życzył załodze dalszych sukcesów w budowie kopalni.

W imieniu odznaczonych za zaszczytne wyróżnienie podziękował górnik Marian Kochmański. Inż. Marian Puchajda zameldował o podjęciu kolejnego zobowiązania — dotarcia 4 grudnia br. do pierwszego pokładu węgla w Bogdance. (PAP)

Światowe forum rusycystów rozpoczęło obrady w Warszawie

2000 uczestników z 46 państw

Wczoraj w Warszawie rozpoczął 6-dniowe obrady III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej — MAPRJAŁ. Główny temat — to podstawy naukowe i praktyka nauczania literatury i języka rosyjskiego.

W pierwszym dniu kongresu przekazane zostały jego uczestnikom pozdrowienia i życzenia owocnych, twórczych obrad od I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza oraz od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżnewa.

W Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki zgromadziło się około 2 000 rusycystów z 46 krajów.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydlak, sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan, kierownicy wydziałów KC PZPR: Nauki i Oświaty — Jarema Maciszewski, Pracy Ideowo-Wychowawczej — Wiesław Klimczak.

PRZEMOWIENIE J. SZYDLAKA

Obrady otworzył i prowadził je przewodniczący ZG TPPR i Komitetu Organizacyjnego III Kongresu MAPRJAŁ — Jan Szydlak, który w wygłoszonym przemówieniu wskazał na światowe znaczenie rusycystyki oraz dorobek, jaki w tej dziedzinie mają naukowcy i pedagodzy polscy.

Filologia rosyjska — powiedział J. Szydlak — stała się rozległą dziedziną humanistyki światowej. O międzynarodowym znaczeniu języka rosyjskiego, języka bogatej i wielkiej kultury, decyduje również pozycja Związku Radzieckiego w świecie współczesnym, jego konsekwentna pokojowa polityka, zyskująca szacunek narodów świata.

Nigdy wśród Polaków nie brakło ludzi interesujących się językiem, kulturą i historią rosyjską. U podstaw tego zainteresowania — podkreślił sekretarz KC PZPR — leżały głęboko humanistyczne wartości kultury rosyjskiej, bogactwo i oryginalność jej treści i formy. Historyczna droga polsko-rosyjskiego zbliżenia, wspólnota postępowych nurtów i dążeń, znajdowała dobitny wyraz w literaturze obu naszych narodów.

Rusycystyka polska wyodrębniła się w nowy kierunek studiów wyższych i badań naukowych. Takie bowiem było zapotrzebowanie społeczne kraju w związku z kształtowaniem się historycznie nowego charakteru stosunków polsko-radzieckich, kraju budującego socjalizm w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Trzydziestoletni dorobek polskich dyscyplin rusycystycznych obrazuje m. in. przygotowana na kongres trzytomowa „Bibliografia rusycystyki polskiej".

Znamiennym i charakterystycznym zjawiskiem obecnego etapu rusycystyki polskiej jest szeroka społeczno-zawodowa aktywizacja środowisk z nią związanych oraz wydatny rozwój badań i powiązań międzydyscyplinarnych. Aktywizacji tej sprzyjały m. in. przygotowania do obecnego kongresu MAPRJAŁ-u.

Rusycystyka — powiedział J. Szydlak — ma swój trwały, niepodważalny udział w ogólnoludzkiej skarbnicy wiedzy, nauki i kultury. Wnosi ona do dorobku myśli ludzkiej bogate, humanistyczne ideały przyjaźni między narodami, postępu i pokoju.

Komitet Centralny PZPR i rząd PRL — podkreślił Jan Szydlak — z wielkim zadowoleniem witają delegatów i gości III międzynarodowego kongresu wykładowców języka i literatury rosyjskiej w stolicy Polski, w Warszawie. Mówca przekazał uczestnikom obrad serdeczne słowa powitania od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i od prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza wraz z naj-

Dokończenie na str. 2

Nowy rok w szkołach podstawowych

Wczoraj we wszystkich szkołach podstawowych w Polsce zadźwięczał pierwszy dzwonek lekcyjny. Wypełniły się gwarem klasy, świetlice i boiska szkolne. Nie zabrakło na powitanie kwiatów dla nauczycieli i wychowawców. Z okazji rozpoczęcia nauki odbyły się uroczyste apele i spotkania, urozmaicone występami artystycznymi dzieci i młodzieży. Na pierwszych lekcjach wychowawcy zaznajomili dzieci z planem zajęć i programem nauki. Wszędzie serdecznie przyjmowano pierwszoklasistów, dla których były to szczególnie miłe i podniosłe momenty. (PAP)

● Pochód w Bukareszcie
● Przemówienie amb. A. Ducy

Święto narodowe Rumunii

23 sierpnia, w 32 rocznicę wyzwolenia Rumunii z jarzma faszystowskiego, w Bukareszcie, a także i w innych miastach całego kraju, odbyły się pochody i manifestacje.

W stolicy przez 3 godziny uczestnicy pochodu defilowali przed trybunami, na których zajęli miejsca członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego z sekretarzem generalnym RPK, prezydentem SRR Nicolae Ceausescu i premierem Manea Manescu.

☆

Z okazji święta narodowego Rumunii, obchodzonego w rocznicę wyzwolenia tego kraju spod jarzma faszyzmu, wczoraj przed kamerami TVP wystąpił ambasador Socjalistycznej Republiki Rumunii w Polsce Aurel Duca. Przypominając wydarzenia sprzed 32 lat, walkę ludu pod przewodem Rumuńskiej Partii Komunistycznej, udział oddziałów rumuńskich u boku armii radzieckiej w bojach z faszyzmem, ambasador przedstawił następnie wszechstronne osiągnięcia SRR w minionym 30-leciu, a także działalność swego kraju na arenie międzynarodowej.

Międzypartyjna współpraca

Spotkanie S. Gucwy z E. Goldenbaumem

W siedzibie Naczelnego Komitetu Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej w Berlinie odbyło się 21 bm. spotkanie prezesa NK ZSL marszałka Sejmu PRL — Stanisława Gucwy, z przewodniczącym NDPCh Ernstem Goldenbaumem.

W czasie przyjacielskiej rozmowy poświęcono wiele uwagi sprawom dalszego rozwoju współpracy między ZSL i NDPCh. Podkreślano wolę obu stronnictw wnoszenia wkładu w dzieło budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w obu krajach przez wcielanie w życie uchwał zjazdów PZPR i SED. Służyć to będzie umacnianiu wspólnoty socjalistycznej w walce o ugruntowanie pokoju i bezpieczeństwa. (PAP)

Krótko

Sesja komisji OPEC

W Wiedniu rozpoczęły się wczoraj rano obrady komisji ekspertów Organizacji Krajów Eksportujących Ropę Naftową (OPEC). Celem zaplanowanego na cały tydzień posiedzenia jest zaopiniowanie ewentualnej podwyżki cen ropy. Komisja gospodarcza przygotowuje raport w sprawie cen, który w zasadzie ma być przedłożony konferencji ministrów zwołanej do Kataru na 15 grudnia br.

Jesienne manewry NATO

Dowództwo NATO w najbliższych miesiącach zamierza przeprowadzić całą serię ćwiczeń na terytoriach zachodnioeuropejskich państw członkowskich tego bloku. W ćwiczeniach wezmą udział dziesiątki tysięcy żołnierzy wraz ze sprzętem technicznym, setki samolotów bojowych i transportowych oraz śmigłowców, jak również okręty wojenne różnych typów.

„Sismik-1" wraca do bazy

Jak donosi z Ankary Agencja Reutera, turecki statek oceaniczny „Sismik-1", który prowadził ostatnio poszukiwania ropy naftowej na Morzu Egejskim, wraca w najbliższym czasie do portu w Izmirze, by zaopatrzyć się w dodatkowe urządzenia naukowe oraz uzupełnić niezbędne materiały. Operacje „Sismika" są — jak informowaliśmy — przedmiotem ostrych kontrowersji między Grecją i Turcją.

Wzrost cen we Włoszech

Nadal szybko rosną koszty utrzymania w większych miastach Włoch. Oficjalne dane statystyczne wskazują, że w ciągu pierwszych czterech miesięcy br. w Rzymie, Mediolanie i Wenecji koszty te wzrosły średnio o 8 procent. Najbardziej wzrosły ceny artykułów żywnościowych. Wzrosły również opłaty za mieszkania, ceny usług komunalnych i odzieży.

Zgon b. prezydenta Brazylii

Były prezydent Brazylii J. Kubitschek zginął w niedzielę w wypadku samochodowym w pobliżu stolicy kraju — Brasilii. Samochód, w którym jechał zderzył się z ciężarówką na autostradzie łączącej Sao Paulo — Rio de Janeiro. Kierowca prowadzący pojazd również poniósł śmierć. J. Kubitschek, który we wrześniu miał obchodzić 74 urodziny, był prezydentem w latach 1956 — 1961. Zapisał się on w historii państwa jako prezydent, który zrealizował wielkie marzenia rodaków — założył nową stolicę Brasilię, nowoczesne miasto o śmiałych rozwiązaniach urbanistycznych. Zostało ono wzniesione w dżungli.

Najemnicy rządu RPA

W wywiadzie dla „Guardiana" przewodniczący Organizacji Ludności Afryki Południowo-Zachodniej (SWAPO) — S. Nujoma oznajmił, że w tzw. strefie bezpieczeństwa, utworzonej przez RPA wzdłuż granicy Namibii z Angolą i Zambią są zatrudniani najemnicy z Izraela i W. Brytanii. Władze rasistowskie RPA kierują tam najemników brytyjskich do obsługi urządzeń elektronicznych, służących do wykrywania partyzantów, natomiast „ochotnicy" z Izraela są zatrudniani jako specjaliści wojny pustynnej.

Strajk Afrykanów

Tysiące Afrykanów przystąpiło wczoraj w RPA do trzydniowego strajku na znak protestu przeciwko polityce apartheidu. W Soweto, koło Johannesburga, stwierdzono 80-procentową absencję w zakładach przemysłowych. Akcja strajkowa ma na celu zmuszenie reżimu rasistowskiego, aby przystąpił do rozmów z przedstawicielami ludności afrykańskiej w sprawie wysuwanych przez nią postulatów. W Soweto znów rozległy się strzały. Policja rasistowska otworzyła ogień do grupy młodych Afrykanów nawołujących do strajku. Jeden z demonstrantów został zabity.

Ofiary wyczynów rasistów

Kolejnych aktów terroru dopuścili się wobec ludności murzyńskiej rasiści jednego z największych miast Stanów Zjednoczonych — Chicago. W ciągu ostatnich dwóch tygodni podpalili wiele domów w dzielnicach zamieszkałych przez kolorową ludność. W czasie zajść rasowych zginęło 13 osób, a wiele zostało rannych.

Kradzież prac A. Duerera

20 cennych prac niemieckiego artysty A. Duerera zostało skradzionych z galerii przy uniwersytecie w Calgary w Kanadzie. Ich wartość szacuje się na około 750 000 dolarów.

Sprawcy aresztowani — pasażerowie uwolnieni

Uprowadzenie samolotu egipskiego

Wczoraj został uprowadzony samolot egipskich linii lotniczych odbywający lot z Kairu do skansenu w górnym Egipcie. Na jego pokładzie znajdowało się 100 pasażerów, głównie turystów francuskich i japońskich. Jak poinformowała agencja prasowa „MENA", w skład siedmioosobowej grupy porywaczy wchodzą Libijczycy, Palestyńczycy i Algierczycy. Uprowadzony „Boeing" wylądował w Luksor w celu uzupełnienia zapasów paliwa. Samolot otoczony został bezzwłocznie przez siły bezpieczeństwa.

Siedmiu porywaczy zażądało od władz egipskich uwolnienia 5 osób, odbywających kary więzienia. Chodzi o 3 Libijczyków, skazanych za próbę zabójstwa przebywającego w Egipcie libijskiego uchodźcy politycznego majora Omara Meheiszi oraz Jemeńczyka i Palestyńczyka, którzy usiłowali zabić innego uchodźcę politycznego w Egipcie, byłego premiera Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, Mohammeda Ali Haithama.

Agencja „MENA" podała, że wszyscy pasażerowie samolotu zostali uwolnieni, a porywacze aresztowani.

Jak informuje Agencja Reutera, tuż przed uwolnieniem przez oddziały egipskie pasażerów z porwanego samolotu jedna z ekstremistycznych organizacji palestyńskich określająca się jako „Palestyński Ruch Rewolucyjny", w rozmowie telefonicznej z przedstawicielem Reutera w Kuwejcie wzięła na siebie odpowiedzialność za dokonanie porwania, stwierdzając jednocześnie, że jest to pierwsza z akcji, które udowodnią, iż wojna w Libanie nie złamała palestyńskiej rewolucji". (PAP)

KRONIKA DNIA

ZAKOŃCZENIE MIĘDZYNARODOWEGO OBOZU OHP

W Lublinie zakończył się wczoraj Międzynarodowy Studencki Obóz OHP, w którym uczestniczyło blisko 100 osób z 15 krajów. W ciągu trzech tygodni uczestnicy zgrupowania pracowali na terenie budowy wielkiej odlewni żeliwa Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych. Poza pracą młodzież uczestniczyła w bogatym programie imprez kulturalnych i krajoznawczo-turystycznych, m. in. w wycieczkach do Zakopanego, Rakowa, Łańcuta, Nałęczowa i Kazimierza oraz w spotkaniach z polskimi studentami. (PAP)

A. WAJDA LAUREATEM NAGRODY IM. K. SWINARSKIEGO

W pierwszą rocznicę śmierci Konrada Swinarskiego przyznana została — po raz pierwszy — nagroda jego imienia ufundowana przez czasopismo „Teatr".

Laureatem nagrody został Andrzej Wajda, twórca spektaklu uznanego przez jury za najwybitniejsze przedstawienie sezonu 1975/76 „Gdy rozum śpi" Antonio Buero Vallejo w Teatrze na Woli w Warszawie. (PAP)

Afera „Lockheeda" przyczyną kryzysu politycznego w Japonii

Niesłychana afera łapownicza amerykańskiego koncernu „Lockheed" jest przyczyną kryzysu w łonie rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej (PLD) i coraz bardziej komplikującej się sytuacji politycznej w Japonii. Pod ostrzałem opozycji znalazł się premier tego kraju, który postanowił ujawnić kulisy tego niesłychanego skandalu najwyższych japońskich kół polityczno-gospodarczych. Każdy dzień przynosi w Tokio sensacje dotyczące kolejnych aresztowań lub przesłuchań albo też posunięć na arenie politycznej. Wczoraj tego typu wydarzeniem stało się wystąpienie wicepremiera Takeo Fukudy, który zaatakował swego rywala tj. premiera Takeo Miki, przewodniczącego rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej. Zażądał on by T. Miki złożył rezygnację ze swego urzędu przed rozpoczęciem zbliżających się wyborów powszechnych. Fukuda na konferencji ze swymi zwolennikami oświadczył, że jest to jedyna droga, aby partia osiągnęła sukces w wyborach.

Premier T. Miki już wkrótce po ujawnieniu skandalu „Lockheeda" w lutym br. w Japonii oświadczył, że zamierza pozostać u władzy do czasu zapowiedzianych na 9 grudnia br. wyborów powszechnych, aby rozwikłać tę aferę, która zaszokowała społeczeństwo japońskie. (PAP)

Budowniczowie „Katowic" przed najtrudniejszymi zadaniami

Do pierwszego spustu surówki pozostało 70 dni

Termin uruchomienia tzw. linii stali Huty „Katowice" jest coraz bliższy. Do pierwszego spustu surówki pozostało już tylko 70 dni. W historii tej ogólnonarodowej inwestycji będzie to najtrudniejszy i najbardziej gorący okres. Budowniczowie huty nigdy nie mieli chwil wytchnienia. Na finiszu pierwszego etapu wznoszenia tego olbrzymiego kombinatu metalurgicznego przyjdzie im jednak wykonać szczególnie poważne zadania.

HUTA K

59 000 ludzi — 46 000 budowlanych i 13 000 hutników — pracuje obecnie na placu budowy huty „Katowice". W najbliższych tygodniach ich liczba powiększy się o około 2 000 osób potrzebnych do wykonania specjalistycznych, często unikatowych robót. Będą to głównie pracownicy z takich przedsiębiorstw jak: „Elektromontaż", „Energomontaż", „Mostostal". Dalsze zwiększenie stanu zatrudnienia wymagać będzie szybkiego rozwiązania problemów związanych z zakwaterowaniem, wyżywieniem i dowożeniem nowych pracowników na plac budowy, jak również usprawnienia organizacji pracy. Aby rozładować powstały w poszczególnych obiektach tłok i uniknąć kolizji oraz maksymalnie wykorzystać brygady budowlano-montażowe i hutnicze — około 40 procent członków załóg zatrudnionych zostanie na drugiej zmianie. Pozwoli to bardziej racjonalnie wykorzystać siły i sprzęt.

Budowniczowie Huty „Katowice" realizują obecnie dziesiątki różnych przedsięwzięć na około 900 obiektach. Główny jednak wysiłek koncentrować będą w najbliższych tygodniach na montażu brakujących jeszcze maszyn i urządzeń w obiektach położonych na linii stali, na doprowadzeniu prądu elektrycznego o odpowiednim napięciu do wszystkich węzłów produkcyjnych, zapewnieniu niezbędnych dostaw gazu, pary, sprężonego powietrza, wody przemysłowej, na zakończeniu budowy dróg, torów, systemu telekomunikacyjnego oraz uporządkowaniu terenu huty.

Montaż maszyn przebiega bardzo sprawnie i nic nie wskazuje na to, aby w tej dziedzinie mogły wystąpić jakiekolwiek opóźnienia.

Najdalej zaawansowane są prace w rejonie aglomerowni. Coraz sprawniej funkcjonuje przekazana do eksploatacji tzw. droga rudy. Dzięki niej, z każdym dniem rosną zapasy rudy, której do chwili uruchomienia produkcji zgromadzi się 800 000 ton. Niebawem rozpoczną pracę tzw. nitki topników, koksu i uśredniania rudy.

W wielkim piecu dobiega końca wymurowywanie jego wnętrza specjalną cegłą szamotową. W najbliższych dniach zostanie doprowadzony gaz do stacji redukcyjnej wielkiego pieca i suszenia nagrzewnic.

W stalowni największy wysiłek koncentruje się na zamknięciu budynku głównego oraz wyposażeniu go w ciężkie suwnice.

W walcowni-zgniataczu montaż urządzeń jest tak daleko zaawansowany, że niebawem przystąpi się do podlania ich masą betonową o dużej wytrzymałości, a także rozpalenia pierwszej grupy pieców wgłębnych.

Z pomocą załogom budowlano-montażowym spieszy działająca tu prężna organizacja partyjna, która pogłębia systematycznie współpracę z dostawcami maszyn i urządzeń dla huty, mobilizując ich do dotrzymywania ustalonych terminów. W swej działalności dużo uwagi poświęca ona aktywizowaniu brygad do coraz bardziej wydajnej pracy. Sprzyjać temu będą stała poprawa warunków pracy na placu budowy i życia w osiedlach hutniczych. W tym celu oddane zostaną do użytku dalsze obiekty socjalno bytowe.

Pracowite będą dwa z górą miesiące, jakie pozostały do uruchomienia pierwszej produkcji w Hucie „Katowice". Pracowite i trudne jak nigdy — twierdzą realizatorzy tej inwestycji. (PAP)

RFN

Chadecja prowadzi kampanię wyborczą

Wczoraj odbyło się w Bonn pierwsze po feriach letnich posiedzenie zarządu głównego CDU. Przewodniczący CDU — Helmut Kohl, oświadczył dziennikarzom po posiedzeniu zarządu, iż czołowi politycy chadeccy oceniają pozytywnie wyborcze szanse partii unii. Kohl wezwał kanclerza RFN Helmuta Schmidta do „telewizyjnego pojedynku", powołując się na amerykański przykład prezydenta Geralda Forda i kandydata Partii Demokratycznej na prezydenta w przyszłej kadencji Jimmy Cartera.

Chadecki kandydat na kanclerza Helmut Kohl zapowiedział, iż w końcu bieżącego tygodnia, bądź też w początkach przyszłego tygodnia, przedstawi opinii publicznej nazwiska swych współpracowników w ekipie rządowej, jaką ewentualnie utworzy.

W rozmowie z przedstawicielem zachodnioniemieckiego tygodnika „Der Spiegel" — Helmut Kohl powiedział, iż utworzy rząd nawet jeśli w wyniku wyborów chadecja będzie dysponowała w Bundestagu tylko jednym głosem większości.

★

Przewodniczący FDP, Hans — Dietrich Genscher, w wywiadzie dla stuttgarckiej rozgłośni radiowej SDR wyraził pogląd, iż partie unii nie mają szans zwycięstwa w wyborach. CDU i CSU nie przekształciły się w nowoczesne partie konserwatywne. (PAP)

Dzisiaj początek festiwalu sopockiego

Przygotowania do XVI sopockiego maratonu piosenki który rozpoczyna się dzisiaj, wkroczyły w końcową fazę. Na scenie Opery Leśnej trwały wczoraj próby uczestników konkursów dni płytowych i polskiego, koncertów specjalnych. Piosenkarzom akompaniuje orkiestra Polskiego Radia i Telewizji w Łodzi pod dyrekcją Henryka Debicha oraz zespoły wokalne „Sebastian", „Pro Contra", chór PR i TV z Katowic. Scenografia Andrzeja Markowicza, której elementami są ogromne płyty gramofonowe umieszczone na tle piszczałek organowych — trafnie podkreśla charakter imprezy. Podobnie jak w latach ubiegłych, koncerty XVI MFP będą przekazywane przez TVP z jednodniowym opóźnieniem.

W recepcji festiwalowej zgłosili się już wszyscy uczestnicy — ponad 400 piosenkarzy.

PAP

Aleksiej Leonow w Poznańskiem

Wspaniały człowiek XX wieku

Było to moje pierwsze osobiste spotkanie z kosmonautą. Kiedyś tylko, przed wielu laty, widziałem triumfalny przejazd Jurija Gagarina ulicami Warszawy.

Kosmonauta radziecki generał-major Aleksiej Leonow cztery dni gościł w Poznańskiem... Składanie kwiatów na Cytadeli. Wystąpienie z trybuny Euroconu III. Dyskusje z twórcami science fiction. Zwiedzanie Poznania, Kórnika, Rogalina. Spotkania. Wczoraj — w Dowództwie Wojsk Lotniczych, w HCP w „Lechii", na obozie u poznańskiej młodzieży w Rudnie. Podpisywanie autografów, odpowiadanie na pytania, niezliczone pytania...

Byłem naocznym świadkiem wielu z tych wzruszających spotkań. Wszakże jedno, w protokóle chyba zresztą nie przewidziane, szczególnie mnie poruszyło. W pięknym pałacu w Gułtowach Aleksiejowi Leonowowi wręczono za jego twórczość malarską Grand Prix Euroconu III — „Złotą Kroplę Fantazji". I potem, na polanie w parku, odbywał się piknik. Płonęło ognisko, grała orkiestra zespołu „Wielkopolska". Kosmonauta z piękną Wielkopolanką w pierwszej parze... Ale taniec nie trwał długo. Zewsząd otoczyły Aleksieja Leonowa dzieci. Podsuwały kartki do podpisu, o coś pytały, patrzyły urzeczone. Człowiek Kosmosu tłumaczył cierpliwie, gładził z widocznym wzruszeniem płowe główki dziewczynek, chłopców. Zapomnieli o całym świecie i tylko słychać było wspólny śmiech — dzieci i bohatera Kosmosu.

Wczoraj, w studio Telewizji Poznańskiej, odbyła się konferencja prasowa Aleksieja Leonowa. Kosmonauta dziennikarzom prasy, radia i telewizji opowiadał o skomplikowanych problemach technicznych lotów kosmicznych. O wspaniałym urzeczywistnianiu najśmielszej fantazji. O swoich pasjach malarskich. Poprzednio, w wywiadzie dla „Głosu", Aleksiej Leonow powiedział, że tam z Kosmosu Ziemia jakże wydaje się oczywistym domem wszystkich ludzi. Ale przecież statek kosmiczny — jest „domem" kosmonauty. W sytuacji wymagającej bezbłędnej precyzji działania, sytuacji wielkiego napięcia i kosmicznej samotności — co może chronić człowieka przed lękiem? Zapytałem o to, a także o źródła „prywatnej słabości" generała — o ten jego stosunek do dzieci. Odpowiedź kosmonauty: człowiek nawet nie zdaje sobie sprawy, ile w nim ukrytych jest sił psychicznych, fizycznych. Jak ogromnym potencjałem duchowym w gruncie rzeczy rozporządza. W sytuacji krytycznej, w momencie próby stać go na bardzo wiele. Lęk? Aleksander Matrosow — radziecki bohater, gdy ciałem swym zasłaniał kulomioty wroga, bał się na pewno. Ale miał racje najwyższe, dla których to czynił. Człowiek musi naprawdę w coś głęboko wierzyć, do czegoś świadomie dążyć — wtedy dokonać może więcej, najwięcej... A stosunek do dzieci? „Miałem liczne rodzeństwo. Siostry, braci. W Komsomole opiekowałem się pionierami. Dziecko... dziecko jest poważnym obywatelem świata. Potrzebuje marzenia jak powietrza. I radością swoją tak ogromnie dobroć wynagradza".

Dzisiaj radziecki gość, generał-major Aleksiej Leonow opuszcza Poznań. Bohaterski kosmonauta, wspaniały człowiek XX wieku...

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Susza w Wielkiej Brytanii

Wybryk natury czy początek trwałych zmian klimatycznych?

W Londynie zaczyna przeważać opinia, że po wtorkowym posiedzeniu grupy ministrów wezwanych przez premiera Callaghana do Londynu ogłoszony zostanie w W. Brytanii stan klęski żywiołowej upoważniający władze do podejmowania drastycznych decyzji z rygorem natychmiastowej wykonalności. Prasa krytykuje rząd za zbyt późne przystąpienie do energicznych działań i niemrawe wykonywanie podejmowanych postanowień. Ogłoszenie stanu klęski żywiołowej umożliwi m. in. administracji zasobów wodnych rekwizycję samochodów — cystern i tankowców do przewozu wody.

W ciągu ostatnich kilku dni nastroje w Londynie i południowej Anglii zmieniły się zasadniczo. Jeszcze przed tygodniem londyński „Daily Express" w komentarzu redakcyjnym zachęcał do nie przejmowania się panikarskimi — jak pisał — nastrojami i zazdrościł dobrej pogody urlopowiczom. W listach do redakcji pojawiały się stwierdzenia, że dopóki wystarczy wody na filiżankę herbaty, nie jest tak źle. Dzisiaj żartownisie umilkli.

Od wczoraj ponad milion ludzi zamieszkujących południowo-wschodnią Walię może korzystać z wody tylko między 7 rano i 2 po południu. W Londynie, gdzie w wyniku apeli prasowych zużycie wody spadło o kilkanaście procent ,obniżono ciśnienie wody.

Wielu farmerów stoi w obliczu bankructwa. Ceny warzyw, jarzyn i owoców idą błyskawicznie w górę i przewiduje się, że jesienią i zimą wystąpią duże braki w zaopatrzeniu. Mnożą się niebezpieczne pożary lasów. Od niedzieli w Anglii południowej szaleje wielki pożar, do którego lokalizacji przystąpiło wojsko. Ewakuowano zagrożony ogniem wielki szpital i zamknięto autostradę wiodącą nad morze.

Naukowcy stwierdzili, że obecna susza jest najcięższą, jaka nawiedziła wyspy w ciągu ostatniego 500-lecia. Podjęto badania dla stwierdzenia, czy jest to chwilowy wybryk natury, czy też początek trwałych zmian klimatycznych. Gdyby eksperci doszli do takiej konkluzji W. Brytania musiałaby podjąć kosztowny program budowy dodatkowych zbiorników wodnych oraz zakładów odsalania wody morskiej. Na razie, jako rozwiązanie doraźne rozważa się dowożenie wody tankowcami z Norwegii i Irlandii. (PAP)

„Koziołki" płacą

W 1007 grze PGL „Koziołki" w dniu 22 bm., w którym odbyły się dwa losowania, wpłynęło 82.595 zakładów wartości 247.785,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 6 „czwórek" po 3.796,— zł, 5 „trójek premiowanych" po 159,— zł, 276 „trójek" po 59,— zł, 117 „dwójek premiowanych" po 25,— zł i 3.571 „dwójek" po 5,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 6 „czwórek" po 2.308,— zł, 5 „trójek premiowanych" po 171,— zł, 142 „trójki" po 71,— zł, 158 „dwójek premiowanych" po 25,— zł i 2.167 „dwójek" po 5,— zł.

Kolejne podwójne losowanie gry odbędzie się 29 bm. o godz. 12.00 przed Hotelem E-12 w Sycowie.

Światowe forum rusycystów

Dokończenie ze str. 1

lepszymi życzeniami owocnych i twórczych obrad oraz przyjemnego pobytu w naszym kraju.

LIST L. BREŻNIEWA

Do uczestników III Międzynarodowego Kongresu Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej wystosował list sekretarz generalny KC KPZR — Leonid Breżniew. List ten został odczytany przez przewodniczącego delegacji radzieckiej, wiceministra szkolnictwa wyższego i średniego zawodowego — Nikołaja Sofinskiego.

Nauka języków, a wśród nich języka rosyjskiego, jako środka szerokiego porozumiewania się między narodami — głosi list — jest ważną przesłanką wymiany kulturalnej i kontaktów między ludźmi, wzajemnego zrozumienia i współpracy. We wzajemnym zrozumieniu i współpracy narodów ludzie radzieccy widzą skuteczny środek rozładowania napięcia w stosunkach międzynarodowych, zachowania pokoju i postępowego rozwoju całej ludzkości. Znalazło to wyraz w stanowisku Związku Radzieckiego na Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i zostało potwierdzone przez XXV Zjazd KPZR.

OBRADY PLENARNE

Przemawiający w imieniu dyrektora generalnego UNESCO przedstawiciel tej organizacji dr. Zacharie Zachariew stwierdził, że działalność MAPRJAŁ pomaga w realizacji celów UNESCO w dziedzinie oświaty, kultury i nauki. Kongres rusycystów umocni międzynarodową współpracę ponad 120 tysięcznej rzeszy wykładowców języka rosyjskiego, nauczających go jako języka obcego — powiedział przewodniczący MAPRJAŁ-u — prof. Michaił Chrapczenko.

Obrady plenarne, którym przewodniczył prof. M. Chrapczenko zainaugurował referat „Adam Mickiewicz w rosyjskiej literaturze pięknej — obraz i symbol" doc. Bazylego Białokozowicza z PAN. Tendencje rozwojowe współczesnego języka rosyjskiego omówił sekretarz generalny MAPRJAŁ, prof. Witalij Kostomarow. Prof. David Davidson z Amherst College w USA przedstawił zagadnienia związane z nauczaniem języka rosyjskiego w krajach anglojęzycznych.

Naukowcy polscy przedstawili historyczne związki języka rosyjskiego i polskiego oraz doświadczenia nauczania języka rosyjskiego w naszym kraju.

W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie otwarto wystawę obrazującą nauczanie języka rosyjskiego w różnych krajach świata.

W pierwszym dniu kongresu odbyło się spotkanie z dziennikarzami, na którym przedstawiono działalność stowarzyszenia. (PAP)

Telefony donoszą

● U zbiegu ul. Sikorskiego i Prądzyńskiego w Poznaniu został potrącony wczoraj przez ciężarówkę 9-letni Mariusz B., który nagle wbiegł na jezdnię. Chłopiec doznał złamania ręki.

● Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj rano na trasie Dębowa Łąka — Wschowa w woj. leszczyńskim. Samochód „Ził" z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w przyczepę nadjeżdżającego ciągnika. Kierujący ciężarówką Eugeniusz Ch. po przewiezieniu do szpitala zmarł, a dwaj jadący z nim pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia. Straty materialne szacuje się na 400 000 zł.

● Na drodze ze Strumyka do Żarek — także w woj. leszczyńskim doznał wczoraj ciężkich obrażeń motocyklista J. A., który przewrócił się na jezdnię.

● W Witaszycach (w woj. kaliskim) został potrącony w niedzielę przez samochód „Syrena" pijany Cezary Z., przebiegający przez jezdnię. Finał: liczne obrażenia i pobyt w szpitalu. (b)

Rozmowy dyplomatów USA

Nie słabną starcia zbrojne w Libanie

Starcia zbrojne w Libanie nie słabną. Główne ogniska walk znajdują się w rejonie górskim na północny wschód od Bejrutu oraz w pobliżu Tripoli, kontrolowanego przez siły lewicy libańsko-palestyńskiej. W nocy z niedzieli na poniedziałek miasto to było intensywnie ostrzeliwane

Agencja France Presse pisze, że siły postępowe przystąpiły w niedzielę do działań ofensywnych. Rozgłośnia kontrolowana przez lewicę podała, że wspólne formacje zbrojne lewicy palestyńsko-libańskiej przeprowadziły serię ataków na pozycje konserwatystów w Ain Rammaneh (południowo-wschodnie przedmieście Bejrutu) oraz w górach.

Organizacja Wyzwolenia Palestyny ogłosiła rekrutację do swych oddziałów. Zostali nią objęci wszyscy Palestyńczycy w wieku od 15 do 35 lat. OWP podjęła ten krok w związku z powszechną mobilizacją, ogłoszoną przez przywódcę lewicy Kamala Dżumblatta.

Do Bejrutu przybyło w niedzielę dwóch dyplomatów amerykańskich — Robert Houghton i David Mack, którzy przeprowadzili rozmowy z prezydentem — elektem Eliasem Sarkisem, a wczoraj zostali przyjęci przez prezydenta Sulejmana Farandżiję. Według wiadomości z kół zbliżonych do falangi, emisariusze departamentu stanu poinformowali Farandżiję o „krokach, jakie zamierzają podjąć Stany Zjednoczone w sprawie Libanu".

Wkrótce po zakończeniu rozmów z dyplomatami amerykańskimi, minister spraw zagranicznych i wewnętrznych, Camille Szamun (reprezentujący chrześcijańską prawicę) oświadczył przedstawicielom prasy, że dyskusja dotyczyła „środków, jakie należy podjąć w celu zaprzestania walk, oraz wprowadzenia w życie porozumienia kairskiego z 1969 roku, regulującego kwestię obecności Palestyńczyków w Libanie". Jednocześnie Szamun stwierdził, że nie należy się spodziewać zaprzestania działań zbrojnych w najbliższej przyszłości. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna od 5 do 10 stopni, temperatura maksymalna od 17 do 23 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. **Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki** (red. naczelny), **Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski** (zastępcy redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Zbilut Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.**

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. **Telefony: 600-41** łączy wszystkie działy. **Dział** łączności z czytelnikami **657-18.** Sekretariat redaktora naczelnego **454-09.** Zastępca redaktora naczelnego **657-18.** Sekretarz redakcji **648-85.** Dział poznański **659-39.** Dział sportowy **648-45.** Redakcja nocna **430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń:** Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. **659-16.** Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

H-16

Dynamiczna polityka cen i płac

Jedną z najistotniejszych cech polityki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, sformułowaną przez VI i VII Zjazdy PZPR, jest podporządkowanie całokształtu procesów gospodarczych realizacji celu nadrzędnego — systematycznej poprawie warunków materialno-bytowych ludności. Jednym ze środków zmierzających do tego celu jest racjonalizacja dotychczasowej polityki cen oraz modernizacja istniejącej struktury cen. Niezwykle ważnym zagadnieniem jest takie dostosowanie wzrostu płac do wzrostu cen, aby w niczym nie naruszone zostały przyjęte w uchwale VI Zjazdu partii — na okres bieżącego pięciolecia — założenia 16—18 proc. wzrostu przeciętnych płac realnych. O tym i niektórych związanych z tym problemach mówi w wywiadzie udzielonym Polskiej Agencji Prasowej zastępca dyrektora Śląskiego Instytutu Naukowego, prof. dr hab. — Jerzy Pietrucha.

— Ruch cen — stwierdził prof. Pietrucha — stanowi pewną prawidłowość występującą w różnych krajach. Wynika to w głównej mierze z systematycznego wzrostu kosztu surowców. Rosnące ceny surowców są rzeczą zrozumiałą, jeśli uwzględni się fakt, że w miarę wyczerpywania się zasobów najbardziej dostępnych i najłatwiejszych do przerobienia, trzeba sięgnąć po surowce trudniejsze do uzyskania, co wpływa na podrożenie kosztów eksploatacji. Dobrym tego przykładem może być węgiel. Wydobywany z niższych pokładów kosztuje drożej niż ten, który eksploatowany jest z pokładu łatwiej dostępnego.

Innym elementem wywierającym wpływ na ruch cen jest postęp techniczny. Wyposażenie każdego stanowiska pracy jest coraz droższe. Co prawda przy zastosowaniu produkcji wielkoseryjnej koszty postępu technicznego powinny się zwrócić, ale w sumie nie równoważy to kosztów materiałowych stanowiących 70 proc. wartości towaru. Tymczasem począwszy od lat 1969—70 notuje się trwałe postępujący wzrost cen eksportowych surowców mineralnych i paliw. W końcu ub. r. średni poziom cen w eksporcie światowym był o blisko 55 proc. wyższy niż w roku 1970. Niektóre surowce podrożały cztero i pięciokrotnie. Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju łańcuchową reakcją, wywierającą znaczny nacisk na ruch cen.

— To samo zresztą odnosi się chyba także do artykułów rolno-spożywczych?

— Zapotrzebowanie na nie stale rośnie na skutek zwiększania się liczby mieszkańców Polski. W 1946 r. było nas niespełna 24 miliony. Obecnie kraj nasz liczy już ponad 34 miliony mieszkańców. W ciągu 30 lat przybyło nam przeszło 10 milionów ludzi. Więcej — niż wynosi ludność takich krajów jak np. Belgia, Szwajcaria, Austria czy Grecja.

Tymczasem powierzchnia Polski nie uległa przecież powiększeniu. Przeciwnie, obserwuje się naturalne zjawisko stałego kurczenia się terenów pod uprawy rolne na skutek rozwoju miast, przemysłu, szlaków komunikacyjnych i transportowych. Zmusza to do sięgania po tereny o mniejszej urodzajności, co związane jest ze wzrostem nakładów na zagospodarowanie ziemi. Wymaga ona bowiem odpowiedniego „uzbrojenia", zmeliorowania, uszlachetnienia i nawożenia środkami chemicznymi po to, by możliwe stało się uzyskanie spodziewanych plonów. Koszty produkcji rolnej muszą być — rzecz oczywista — większe. Wszystko to ma miejsce w określonej sytuacji demograficznej, w obliczu znacznego odpływu ludności ze wsi do przemysłu, starzenia się wsi itd.

— Wypływa z tego jednoznaczny wniosek, że ceny trzeba zmieniać. W jaki jednak sposób należy to czynić, aby osiągnąć podstawowy cel naszej polityki społecznej, jakim jest systematyczny wzrost realnych dochodów społeczeństwa? Co należy sądzić o współzależności cen i płac?

— Problem jest złożony i wymaga szerszego wyjaśnienia. Otóż w przypadku podnoszenia się cen surowców czy tzw. materiałów podstawowych, musi następować równoczesny wzrost cen towarów przeznaczonych zarówno dla konsumenta indywidualnego, jak i konsumenta zbiorowego. Jest to naturalny i logiczny proces. Pociąga on za sobą wzrost kosztów utrzymania. Aby nie było to odczuwalne dla społeczeństwa, konieczne jest podnoszenie poziomu płac, rekompensujących zwiększone wydatki. Oczywiście nie według widzimisię, ale w oparciu o wydajność pracy. Musi obowiązywać żelazna zasada: coraz lepsze zarobki tylko za coraz lepszą, bardziej wydajną pracę. Postępować należy więc bardzo elastycznie, zarówno w odniesieniu do płac, jak i cen. Jest to warunek utrzymania równowagi rynkowej w procesie szybkiego wzrostu gospodarczego.

Zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdu partii, postawiliśmy na dynamiczny rozwój naszej gospodarki. Stąd potrzeba równoczesnego podnoszenia cen i płac w harmonijny sposób. Ceny towarów kształtują się w zależności od wielu czynników, na przykład od wartości, od wielkości podaży, od pochodzenia krajowego czy z importu itp. Pragnę

Dokończenie na str. 4

LUDZIE NASZYCH DNI

Nie sezonowo — lecz planowo

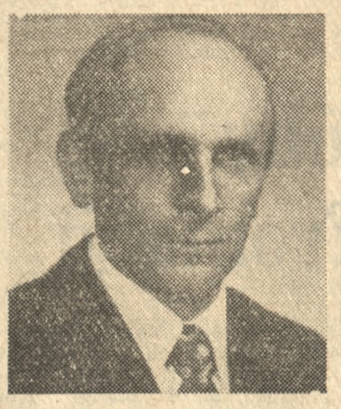

Fot. — Archiwum

Przy nowoczesnym sposobie gospodarowania na wsi sama praca już nie wystarcza. Nawet największy wysiłek, jeżeli nie będzie wcześniej zaplanowany, wsparty wiedzą, kalkulacją oraz pomocą maszyn — nie przyniesie oczekiwanych wyników.

Gospodaruję od 10 lat na 21 hektarach, które przejąłem po ojcu. Chociaż wiem, że specjalizacja jest najbardziej zyskownym i coraz popularniejszym sposobem produkcji rolnej, poszedłem nieco inną drogą. Udało mi się pogodzić dwie rzeczy — hodowlę i uprawę. Hoduję młode bydło rzeźne. Mam teraz w oborze 47 sztuk bukatów. Pasza nie stanowi dla mnie żadnego problemu. Nawet przy tej ilości bydła zapasy ubiegłorocznej kiszonki starczą mi do listopada. Aby nie brakowało karmy sieję zwykle 2 ha kukurydzy, 2,5 ha buraków cukrowych (liście idą na kiszonkę), 0,5 ha buraków pastewnych oraz kontraktuję trawę nasienną, z której zostaje siano.

Znając potrzeby gleby, którą uprawiam, wysiewam średnio 360 kg NPK/ha. Dzięki temu tegoroczne suche lato nie zrobiło krzywdy mojej pszenicy. Obrodziła jak zwykle, dając 50 q z hektara.

Mimo że pracuję właściwie sam wraz z żoną, przyjąłem w ubr. jeszcze 5 ha z PFZ. Z posianego tam zaraz jesienią grochu uzyskałem 13.5 tony ziarna. Natomiast 2 ha trawy przyniosły 2550 kg nasiennego ziarna. Jest to najlepszy dowód, że właściwie uprawiana i nawożona gleba przynosi wysokie plony, nawet przy niesprzyjających warunkach, takich jak w bieżącym i ubiegłym roku.

— Już wcześniej jednak — gospodarując jeszcze z ojcem — doszedłem do wniosku, że na wsi, podobnie jak w przedsiębiorstwach przemysłowych potrzebna jest planowość, dobra organizacja pracy i wykorzystanie techniki nowoczesnej oraz wiedzy. Nie sezonowo, ale przez cały rok rozkładać trzeba racjonalnie i planowo zajęcia w obejściu i na polu. Trzeba również przy tym myśleć i kalkulować, aby maksymalnie wykorzystać ziemię, którą uprawiamy.

Mówił: STANISŁAW TRAWIŃSKI, rolnik indywidualny z Dąbrowy (gmina Rozdrażew, woj. kaliskie), radny Wojewódzkiej Rady Narodowej.

(par)

Przedszkolaki na start

Nie tylko przechowalnia dzieci

Dziś nie ma już co do tego żadnych wątpliwości: przedszkole to nie tylko przechowalnia dzieci i nie tylko wyręka dla pracującej matki (w 1975 r. na 100 kobiet w wieku 25—29 lat pracowało zawodowo 80,4), ale to pierwsze ogniwo edukacji narodowej, a więc integralna część systemu oświatowego. Od 1972 roku resort oświaty konsekwentnie, krok za krokiem, realizuje swój plan wyrównania startu szkolnego oraz przygotowania dziecka do przekroczenia bram reformowanej 10-latki. A znacznie łatwiej realizować nowy program dydaktyczno-wychowawczy w szkole z dziećmi, które uczęszczały do przedszkoli od 3-go czy 4-go roku życia, aniżeli z tymi, które chowały się w domu.

Konstatacja tych niewątpliwych prawd musiała za sobą pociągnąć szereg konkretnych działań. I pociągnęła. Przed resortem oświaty stoją w tej chwili dwa priorytetowe zagadnienia: gminne szkoły zbiorcze oraz placówki przedszkolne. Tych ostatnich z każdym rokiem przybywa, w ostatnim 5-leciu — 570. Z każdym rokiem coraz więcej dzieci przyjmuje się do przedszkoli. W roku 1975 przyjęto do przedszkoli 942 000 maluchów, w r. 1976 zakłada się objęcie opieką przedszkolną 1 044 000 dzieci. A przecież mimo to w odczuciu społecznym miejsc w przedszkolach wciąż jest za mało i niejeden rodzic ma prawo zapytać: jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?

Odpowiedź jest bardzo prosta i wykazuje, że obie strony — tzn. cieszący się dużymi osiągnięciami resort oświaty, jak i niezadowoleni rodzice — mają rację. Miejsc w przedszkolach rzeczywiście przybywa, ale maluchów jeszcze więcej. Wyż — wyżu. W grudniu ub. roku mieliśmy 2 134 000 dzieci w wieku — 3—6 lat, a w r. 1976 — 2 208 000, w 1977 r. będzie ich 2 260 000, w 1978 r. — 2 337 000, a w 1980 r. — 2 485 000. W tych warunkach, jeżeli zostanie utrzymany dotychczasowy procent przyjęć dzieci do przedszkoli, to będzie to wprawdzie duże osiągnięcie, ale narzekających rodziców też będzie dużo.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja 6-latków, co do których pedagodzy, psycholodzy i pediatrzy zgodnie orzekli, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby przestały zbijać bąki i podjęły naukę wcześniej. Powszechnie wiadomo, że są one teraz mądrzejsze, fizycznie silniejsze i z łatwością można je przygotować do nauki w szkole, co ułatwi, a tym samym przyspieszy proces nauki w zreformowanej 10-latce. Dla nich więc zagwarantowano w przedszkolach najwięcej miejsc. I rzeczywiście, w październiku br. 90 proc. 6-latków znajdzie miejsca w przedszkolach, w tym — w miastach 93 proc., a na wsiach — 85 proc. Są województwa, np. opolskie, kieleckie, rzeszowskie i wrocławskie, gdzie wskaźnik ten wynosi 100 proc. Miejsca te znajdą się albo w pełnych przedszkolach, albo w oddziałach przedszkolnych, 5—9 godzin dziennie „przytulonych" do szkół podstawowych, albo też w ogniskach przedszkolnych.

Ilościowemu wzrostowi towarzyszą zmiany jakościowe. Na pierwszym etapie szło o to, żeby jak największą liczbę dzieci objąć wychowaniem przedszkolnym, na dalszym zaś — o doskonalenie organizacyjne oraz pogłębienie treści programowych. Głównym celem programu jest związanie wychowania przedszkolnego ze szkołą zreformowaną. Przypomnijmy, że nowa wersja programu została rozwinięta o elementy początkowej nauki czytania (wyłącznie liter drukowanych, małych i dużych), poszerzono zakres matematyki, a więc przyswajanie pojęć mniej—więcej, duży—mały, krótki—długi itp. Nowy program zajęć z 6-latkami wprowadzono w ub. roku eksperymentalnie w 50 placówkach, pod opieką Instytutu Programów Szkolnych. W tym roku wprowadzi się ten program w co najmniej 10 placówkach każdego województwa, a w roku szkolnym 1977/78 — po sprawdzeniu go w praktyce i w razie potrzeby udoskonaleniu — zostanie upowszechniony w całym kraju.

Generalne założenia nowego programu, który odpowiada osiągnięciom współczesnej nauki o rozwoju dziecka, to: stymulacja rozwoju i aktywności dziecka, kompensacja błędów czy braków oraz korekta tych błędów. Słowem — przygotowanie dzieci do nauki szkolnej. Ale, uwaga! Eksponowanie w przedszkolu zadań, mających przygotować dzieci do szkoły — przy naruszaniu proporcji wobec innych zadań — byłoby poważnym nieporozumieniem. Zwłaszcza gdyby łączyło się z naśladowaniem metod szkolnych. Idzie tylko o jedno: o wyeliminowanie lub złagodzenie progu występującego między przedszkolem a szkołą.

Dobrze, że większość rodziców w pełni dziś rozumie, jak fundamentalne znaczenie ma prawidłowa działalność wychowawcza we wczesnym dzieciństwie dla dalszego rozwoju osobowości człowieka. Te najwcześniejsze lata, gdy psychika dziecka jest tak plastyczna i podatna, to niepowtarzalna okazja do skutecznego stosowania środków profilaktycznych, późniejsze zaś koszty korekty wychowawczej, reedukacyjnej i leczniczej są bardzo wysokie.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA

Winiary — największe osiedle Gniezna

Jedną z najstarszych spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce jest gnieźnieńska. Powstała w 1920 roku. Przez długie lata jej działalność ograniczała się do administrowania 73 mieszkaniami. Dopiero w 1954 roku zasoby powiększyły się tu o jeden nowo wybudowany dom (27 mieszkań). To był zaczątek późniejszego, na większą już skalę rozwoju placówki. W latach 1958—1969 przybyło jej ponad 1090 mieszkań.

Niemały to dorobek inwestycyjny. Znaczniejszy wszakże skok ilościowy przypadł na lata 1971—1975. We wspomnianej 5-latce wybudowano 1273 mieszkania, a więc więcej niż w ciągu poprzednich 50 lat istnienia spółdzielni.

Z założeń na obecne 5-lecie wynika, że tylko w dwóch latach — 1976 i 1977 powstanie niemal tyle mieszkań, ile w całej poprzedniej pięciolatce. Po raz pierwszy bowiem w historii spółdzielni w tym roku ma być wybudowanych przeszło 550 mieszkań i tyleż samo w 1977 (we wcześniejszych okresach budowano około 200 mieszkań rocznie).

Wzrost tempa budowy domów nastąpił dzięki oddaniu do użytku w zeszłym roku wytwórni elementów prefabrykowanych (inwestycja Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa). Do 1975 roku Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4, które jest generalnym wykonawcą spółdzielczego budownictwa w Gnieźnie (woj. poznańskie), wznosiło domy metodą wielkoblokową. A że nie zawsze wielkich bloków było pod dostatkiem zatem i budowa przebiegała wolniej. Z fabryki domów w Gnieźnie można rocznie stawiać około 600 mieszkań. Z jej też produkcji wznoszone jest obecnie osiedle Winiary A. Zlokalizowano je między ulicami 22 Lipca i Orcholską.

Winiary A składają się z trzech zespołów mieszkaniowych — Piastowskie, Lecha i Jagiellońskie. Budowę rozpoczęto od pierwszego z wymienionych i na nim też prace są daleko posunięte. Mieszka już tu ponad 1000 osób. Zasługa to załogi PPB nr 4, która w tym roku pracuje „na medal", rytmicznie realizując zwiększone zadania. Gorzej ma się sprawa z budową pawilonu handlowo-usługowego. Miał być gotowy pod koniec czerwca br. Doprowadzono obiekt do pewnego stanu wyjściowego i teraz nic się na nim nie dzieje. Z tej przyczyny spółdzielnia musiała postarać się o dwa tymczasowe kioski — spożywczy i warzywny. Nie zaspokajają one jednak potrzeb mieszkających tu lokatorów, których liczba stale przecież wzrasta. Wspomniany pawilon (400 m² powierzchni użytkowej) jest nieodzowny w tym rejonie Winiar A, zważywszy że stąd do centrum Gniezna odległość wynosi 4 kilometry. Ze względu na tę samą przyczynę również inne zaplanowane tu obiekty towarzyszące powinny być realizowane zgodnie z harmonogramem. Głównie chodzi o szkołę, która ma stanąć w latach 1977—1978. Oby termin ten został dotrzymany, wszak za dwa lata na Winiarach będzie już mieszkało kilka tysięcy ludzi, w tym sporo dzieci w wieku szkolnym. Prędzej stanie na osiedlu przedszkole, które ma być montowane z elementów drewnopochodnych.

Osiedle Winiary A wyrasta w „szczerym polu", co prawidłowo wykorzystali projektanci. Domy usytuowano w znaczniej od siebie odległości. Dużo więc tu miejsca na zieleń i tereny do zabaw. W porównaniu z poprzednio budowanymi osiedlami w Gnieźnie, obecne wyróżnia się również ciekawszymi rozwiązaniami architektonicznymi. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Gnieźnie — Stefan Pawlik, zapewnia też, że począwszy od trzeciego zespołu mieszkaniowego — Jagiellońskiego metraż mieszkań będzie większy. Ale już obecnie w budowanych domach mieszkania są bardzo funkcjonalne i wygodne.

Na Winiarach A — oprócz dwóch pawilonów handlowo-usługowych, ma też powstać centrum, w którym znajdą się usługi stopnia ogólnomiejskiego, m. in. poczta, apteka, ośrodek zdrowia, gastronomia, pomieszczenia kulturalne i biblioteka. Tak pomyślane centrum zaspokoi chyba wszystkie codzienne potrzeby mieszkańców Winiar A, na które złoży się 2300 mieszkań.

Budowa osiedla Winiary A ma być zakończona za cztery lata. Po 1930 roku przewidziano budowę drugiego takiego osiedla (Winiary B). Zarezerwowano dla niego teren po drugiej stronie ul. 22 Lipca, zatem oba osiedla, których głównym projektantem jest mgr inż. arch. Marian Weigt z poznańskiego „Inwestprojektu" będą stanowiły jeden zespół mieszkaniowy dla około 25 000 ludzi.

Wzniesienie tych dwóch osiedli nie rozwiąże wszak problemu mieszkaniowego w Gnieźnie. Lista oczekujących na mieszkania jest bowiem długa. Dlatego też Spółdzielnia Mieszkaniowa zamierza podjąć jeszcze budowę osiedla domków jednorodzinnych. Pod to budownictwo proponuje się teren usytuowany w pobliżu Winiar, Stanowisko słuszne, chodzi przecież o zapewnienie spółdzielczemu budownictwu jednorodzinnemu wszystkich urządzeń komunalnych. A możliwości takie istnieją właśnie tam, gdzie niedaleko znajdują się tereny uzbrojone jak w przypadku Winiar. Na razie spółdzielnia czeka na podjęcie decyzji w tej sprawie przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu.

ANNA SIEKIERSKA

Na zdjęciu: makieta osiedla Winiary A. Po prawej u góry przebiega ul. Orcholska, na dole ul. 22 Lipca. Akcent architektoniczny osiedla stanowić będą 12-kondygnacyjne domy. Jeden z nich jest już zamieszkały.

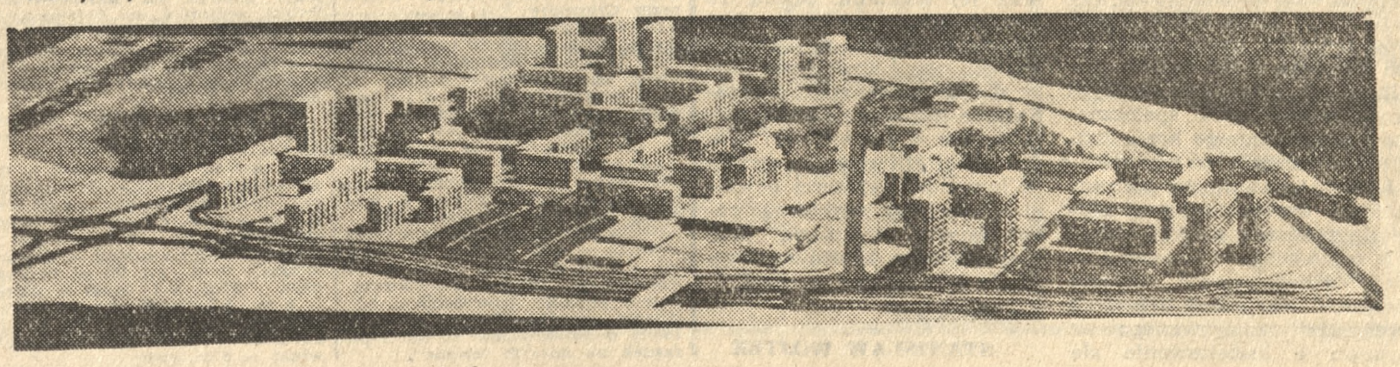

Po konińskich „Warsztatach"

Studenckie próby artystycznych konfrontacji

Po raz drugi Konin był tego lata miejscem spotkań twórców i działaczy studenckiej kultury ze środowiska poznańskiego. Organizatorzy „Warsztatów Artystycznych" (poprzednie odbywały się w Chodzieży i w Międzychodzie) uznali, że pożyteczne i celowe jest związanie Warsztatów z jedną miejscowością, co pozwala stworzyć trwałe więzy między miejscowym środowiskiem, a studenckimi twórcami. Wybrali Konin — młody i prężny ośrodek przemysłowy, rozwijający się również pod względem kulturalnym. Życzliwie przyjęto tutaj studentów.

Tegoroczne „Warsztaty", zorganizowane przez Zarząd Wojewódzki Socjalistycznego Związku Studentów Polskich w Poznaniu, z pomocą władz Konina i województwa konińskiego, skupiły ponad 350 studentów nie tylko z Poznania, lecz również z innych ośrodków akademickich w kraju. Miały one dwa oblicza, co wynikało z założeń tej imprezy.

Pierwsze to — jak sama nazwa wskazuje — doskonalenie umiejętności warsztatowych studenckich twórców. Stworzono im w Koninie dobre warunki — udostępniono kluby, sale i sprzęt, zapewniono opiekę fachowych instruktorów. Wiele czasu spędzili uczestnicy zgrupowania na rzetelnej pracy.

I tak na przykład członkowie grup teatralnych (z Poznania były tu teatry: „Maja", „Nurt', „Exiles" i „Na Skraju') pod kierunkiem Marka Pysia z Teatru Polskiego ćwiczyli dykcję, emisję głosu, płynność ruchu, doskonalili sprawność fizyczną. Uczestnicy „warsztatu filmowego" — głównie członkowie Akademickiego Zespołu Filmowego „Plan" — na spotkaniach z fachowcami z Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi zapoznawali się bliżej z zagadnieniami techniki montażu filmowego i operatorki. Filmowcy nakręcili również kronikę tegorocznych Warsztatów i dwie etiudy fabularne. 20 osób, które będą pracowały w Studenckim Dyskusyjnym Klubie Filmowym „Fantom" brało udział w dyskusjach na temat historii i teorii filmu.

W „Warsztatach jazzowych" spotkały się m. in. grupy: poznański „Warsztat" (znany jako kwintet Danka Jarmołowicza), lubelski „Exhaustion", krakowski „Feeling", radomska „Integracja". Najsłabiej obsadzony był „warsztat piosenki" prowadzony przez Małgorzatę Bratek. Poznańscy piosenkarze studenccy, którzy sami mogliby się wiele nauczyć i od których mogliby uczyć się młodzi, niezbyt licznie uczestniczyli w tegorocznych „Warsztatach".

Po raz pierwszy w wakacyjnych spotkaniach wzięli udział członkowie Studenckiej Akademii Kultury — kierownicy klubów studenckich, działacze kulturalni itp. Organizowano dla nich spotkania dyskusyjne z zakresu aktualnych problemów kultury profesjonalnej i studenckiej. W trakcie „Warsztatów" odbyła się również kilkudniowa sesja teoretyczna na temat „Funkcje sztuki w obszarze kultury studenckiej", przygotowana przez Grzegorza Dziamskiego i Tadeusza Zielniewicza z Ośrodka Teatralnego UAM „Maski". Konińska impreza była więc okazją do konfrontacji nie tylko rzemiosła i środków wyrazu, lecz również artystycznego myślenia, idei, poglądów teoretycznych i postaw.

Drugie oblicze tej ciekawej imprezy kulturalnej poznańskich studentów — to prezentacja ich dorobku przed szeroką publicznością. Lecz tu nie wszystko wypadło tak, jak to zakładano. Koncerty, które składały się głównie z występów grup muzycznych, nie mogły dać obrazu całokształtu kultury studenckiej. Teatry, obawiając się chyba rozczarowań z roku ubiegłego, kiedy to widzami byli głównie uczestnicy „Warsztatów", nie dawały w tym roku spektakli. Studenci PWSSP w Poznaniu organizowali plenery plastyczne, ale nie wzbudzały one szerszego zainteresowania mieszkańców Konina.

Uczestniczyłam w koncercie „Wolna sobota w amfiteatrze", na którym obok grup muzycznych wystąpił zespół Tańca Nowoczesnego „FAN" z Akademii Rolniczej. Impreza była dobrze przygotowana, w mieście nie brakowało informacji o niej, a jednak nie zgromadziła wielu widzów. Gdzie szukać przyczyn? Może środowisko Konina, w którym nie ma tradycji studenckich, ufa tylko propozycjom „Estrady"? Może wdzięczniejszym odbiorcą studenckich festiwali byliby wczasowicze, nastawieni na korzystanie z rozrywek? A może przed studentami stoi zadanie dopracowania się skuteczniejszych form kontaktu ze środowiskiem robotniczym? Na te pytania powinny odpowiedzieć kolejne „Warsztaty". Bo jedno jest pewne — impreza ta jest potrzebna i powinna być kontynuowana.

GRAŻYNA SZULAK

Bełchatów

Półmetek montażu koparki — giganta

90-osobowy zespół pracowników warszawskiego „Mostostalu" zmontował już około 50 procent gigantycznej koparki na terenie powstającego Zagłębia Górniczo-Energetycznego „Bełchatów". Po zmontowaniu koparka ważyć będzie ponad 7 000 ton, osiągnie długość około 200 m i wysokość ponad 74 m. Przewiduje się, że zakończenie prac przy montażu koparki nastąpi w drugim kwartale przyszłego roku.

Koparka współpracując ze zwałowarką oraz zespołem taśmociągów — również już montowanymi — zdejmować będzie nadkład ziemi zalegającej złoża węgla brunatnego w Zagłębiu Bełchatowskim.

PAP

W zamkowej skarbonce

W dniach 17—21 bm. dokonano siódmego komisyjnego obliczenia zawartości skarbonki, ustawionej na Placu Zamkowym w Warszawie. Zawierała ona 556.385 zł — waluty niewymienialne po przeliczeniu na złote polskie wartości 70.048 zł; waluty wymienialne po przeliczeniu na dolary w sumie 3.039 dolarów; bony towarowe PeKaO o łącznej wartości 29 dolarów.

Ponadto w skarbonce znajdowały się: złoty zegarek, dwie złote obrączki, srebrne, przedwojenne monety polskie. Znajdujące się w skarbonce pieniądze zagraniczne pochodziły z 48 krajów (PAP)

Sukces radzieckiej nauki

„Łuna-24" dostarczyła na Ziemię próbki gruntu księżycowego

Nauka radziecka osiągnęła nowy sukces w badaniu Księżyca. Program lotu stacji automatycznej „Łuny-24" został całkowicie zrealizowany.

22 bm. aparat powrotny stacji „Łuna — 24" lądował łagodnie w przewidywanym rejonie na terytorium Związku Radzieckiego. Dostarczył on na Ziemię próbki gruntu księżycowego.

Pomyślne zakończenie programu badań radzieckiej automatycznej stacji „Łuna-24" i dostarczenie przez nią na ziemię pobranych próbek gruntu z księżycowego „Morza Kryzysów" otwiera nowy ważny etap prac nad dalszym poznawaniem właściwości Srebrnego Globu. Z ostatnim eksperymentem, podobnie jak z innymi badaniami przestrzeni kosmicznej wiąże się duże nadzieje naukowe. Szczególne znaczenie operacji „Łuna-24" polega na tym, że po raz pierwszy można będzie prowadzić badania na materiale księżycowym pobranym z głębokości prawie dwóch metrów, zachowanym w dodatku w stanie naturalnego ułożenia poszczególnych warstw gruntu. (PAP)

„Viking-2" szykuje się do lądowania na Marsie

Wczoraj uczeni amerykańscy z ośrodka w Pasadenie przesłali drogą radiową polecenia, zakodowane w pamięci komputera, których realizacja pozwoli „Vikingowi 2" przeprowadzić manewr lądowania na powierzchni Marsa. Na rozkaz radiowy lądownik „Vikinga" oddzieli się od części orbitującej w wyniku krótkotrwałego uruchomienia silnika rakietowego. Następnie lądownik przy wykorzystaniu spadochronu i rakiet hamujących opadnie na powierzchnię Marsa w rejonie płaskowyżu Utopia między godziną 24 i 1 w nocy z 3 na 4 września br. (PAP)

Dynamiczna polityka cen i płac

Dokończenie ze str. 3

jednak jeszcze raz podkreślić, że decydujący wpływ na cenę towarów ma wydajność pracy. Wzrost dochodów ludności powoduje zmianę struktury spożycia. Obserwuje się większe zainteresowanie przedmiotami trwałego użytku. Jest to zjawisko pozytywne. Zresztą przy jednoczesnym ruchu cen i ruchu płac istnieje możliwość prowadzenia rozsądnej polityki dostosowywania struktury konsumpcji do struktury produkcji i odwrotnie.

— Można chyba stwierdzić, że poziom cen jest niejako sprawą wtórną. Najistotniejszą rolę odgrywają właściwe proporcje między wydajnością pracy i wysokością płacy?

— Obydwa czynniki muszą równoważyć się w stosunkowo krótkim czasie. Jeśli bowiem dopuści się do tego, aby w jednym okresie skok płac znacznie wyprzedzał wzrost wydajności pracy, a w następnych latach uzyska się jedynie zrównanie tempa wzrostu wydajności pracy i wzrostu płac — to pewne zachwianie równowagi gospodarczej będzie się utrzymywać. Można tego uniknąć tylko wówczas, gdy wzrost wydajności pracy będzie wyprzedzał wzrost płac.

— W sumie — jak widzimy — ruchy cen i płac nie mogą się rozwijać samodzielnie, lecz powinny być ze sobą ściśle sprzężone. Jest to możliwe jedynie w gospodarce socjalistycznej i może być regulowane na etapie planowania.

Znane są także instrumenty pozwalające na operatywne regulowanie polityki cen. Do takich zaliczyłbym różne okresowe rozwiązania, na przykład ceny nowości. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że w okresie wprowadzania na rynek nowego wyrobu jego cena kształtuje się na odpowiednio wysokim poziomie. Po zaspokojeniu pierwszej fali popytu, cena nowego wyrobu została by ustalana na niższym poziomie, aby następnie — zwłaszcza w przypadku sygnalizowania przez handel wystąpienia zapasów danego towaru — ulec dalszej wyraźnej obniżce.

Mając na względzie wzrost płac realnych ludności o najniższych dochodach, nie wolno oczywiście dopuszczać do tego, by pojawienie się nowości powodowało automatyczne wycofywanie ze sprzedaży towarów tańszych. Opowiadając się za aktywną i dynamiczną polityką cen i płac jako istotnym stymulatorem życia społecznego i gospodarczego kraju wypada stwierdzić, że odpowiednie zróżnicowanie cen poszczególnych towarów stanowi najskuteczniejsze z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego zabezpieczenie wzrostu poziomu warunków bytowych ludności, rozpatrywanego w oparciu o kształtowanie się wydatków w poszczególnych grupach dochodu.

Kolejny instrument umożliwiający regulowanie równowagi na rynku, to system płac ściśle związany ze wzrostem wydajności zakładający zwłaszcza, iż wydajność w sferze produkcyjnej będzie znacznie wyprzedzać wzrost płac i zostanie skorelowana ze wzrostem płac w usługach, a tym samym z kosztami usług.

Spodziewane rezultaty powinno także przynieść podjęcie środków przeciwdziałających brakoróbstwu, złej jakości i nierytmiczności produkcji, a więc niekorzystnym zjawiskom wpływającym na podrożenie kosztów. Opowiadam się ponadto za bezwzględnym stosowaniem kar umownych za wadliwą produkcję, niezgodną z normami, za uruchomieniem kontroli społecznej w sferze wytwórczości, za zwiększeniem odpowiedzialności za złą produkcję oraz za zmniejszaniem wynagrodzenia osób wypuszczających braki, a nawet za obciążaniem ich kosztami niewłaściwie wyprodukowanego artykułu.

Krótko mówiąc aktywną politykę cen należy wesprzeć jeszcze bardziej aktywną polityką płacową, wiążąc ją ściśle z jakością wykonywanej pracy oraz jej efektami. Myślę, że wzrost cen powinien być wkomponowany w system wzrostu płac i wydajności pracy dla zatrudnionych w gospodarce narodowej. Osoby zatrudnione w sferze nie produkcyjnej jak również renciści, inwalidzi i emeryci powinni otrzymywać stosowną rekompensatę finansową przy przekroczeniu kosztów utrzymania o określony procent.

Rozmawiał:

STANISŁAW WOJTEK

HUMOR I SATYRA

sport-sport

Polak już trzeci w „Grand Prix"

W. Fibak i G. Vilas finalistami w Toronto

Ogromny sukces odniósł nasz tenisista Wojciech Fibak podczas otwartych mistrzostw Kanady. Fibak zapewnił sobie awans do finału po zwycięstwie nad Brianem Fairlie (Nowa Zelandia) 6:1, 6:3.

Zagraniczne agencje prasowe wyróżniają Fibaka spośród uczestników turnieju, upatrując w nim zwycięzcę tej imprezy. Mecz Fibak — Fairlie trwał niezwykle krótko, a nasz tenisista dość gładko poradził sobie z przeciwnikiem, Agencja AFP podaje m. in., że po zwycięstwie nad Brianem Fairlie Fibak zapewnił już sobie trzecie miejsce w klasyfikacji „Grand Prix" z dorobkiem 365 pkt. Liderem w tej klasyfikacji jest Raul Ramirez (Meksyk), natomiast na drugim miejscu sklasyfikowany jest Amerykanin Jimmy Connors, który ma na swoim koncie 390 pkt. Francuska Agencja Prasowa AFP upatruje w Fibaku zwycięzcę turnieju. Zwycięstwo pozwoli naszemu tenisiście na zajęcie drugiego miejsca w klasyfikacji „Grand Prix".

Przeciwnikiem Wojciecha Fibaka w finale otwartych mistrzostw Kanady będzie Argentyńczyk Guillermo Vilas. Vilas wyeliminował w półfinale Jaime Fillola 6:3, 7:6.

5000 WIDZÓW OKLASKIWAŁO POZNANIAKA

5000 widzów oklaskiwało zwycięstwo Wojciecha Fibaka w półfinale międzynarodowych tenisowych mistrzostw Kanady w Toronto nad reprezentantem Nowej Zelandii, Brianem Fairlie.

Był to jeden z najciekawszych pojedynków turnieju. Fibak panował niepodzielnie na korcie, a jego błyskawiczne akcje przy siatce wywoływały huragany braw.

Mimo sukcesu Wojciech Fibak nie był w pełni zadowolony.

„Myślę, że stać mnie obecnie na lepszą grę — powiedział polski tenisista. Po prostu walczyłem o punkty. Mecz toczył się o bardzo wysoką stawkę i byłem zdenerwowany na korcie".

Trzeba dodać, że przed spotkaniem organizatorzy otrzymali anonimowe ostrzeżenie, iż pod trybunami znajduje się bomba zegarowa. Policja przeszukała dokładnie obiekt okazało się, że był to alarm fałszywy.

*

W półfinałach gry podwójnej turnieju w Toronto Ramirez (Meksyk) i Hewitt (RPA) pokonali Borowiaka (USA) i Dowdeswella (Rodezja) 6:2, 6:4, a Juan Gisbert i Orantes (Hiszpania) wygrali z McNairem i Stewartem (USA) 4:6, 6:4, 7:5. (PAP)

Żeglarskie mistrzostwa Europy w klasie »470«

Bardzo dobrze spisali się polscy żeglarze L. Wróbel i T. Stocki, zajmując trzecie miejsce na zakończonych w Oeresund (Dania) mistrzostwach Europy w klasie „470". Pierwsze miejsce i tytuł mistrzów Europy wywalczyli Szwedzi — O. i L. Johanssonowie przed L. Lonbergiem i D. Ibsenem (Dania).

XXVI Memoriał A. Smoczyka

Żużlowe emocje na torze w Lesznie

Kibice sportu żużlowego, których w Lesznie jest bardzo dużo w niedzielę będą świadkami wielce interesującej imprezy — XXVI Memoriału im. A. Smoczyka. Swój start zapowiedzieli najlepsi kierowcy, którzy nie są brani pod uwagę przy ustalaniu składu na MŚ w Chorzowie. Tak więc na starcie zobaczymy Szczakiela i Siekierkę z Kolejarza Opole, Kostkę, Bruzdę i Janego ze Sparty Wrocław, Nowaka i Fabiszewskiego ze Stali Gorzów, Ziarnika i Koselskiego (Polonia Bydgoszcz), Kaczmarka (Start Gniezno), dwóch najlepszych kierowców NRD — Tetzlava i Bevera (MC Guestrov) oraz zawodników Unii. Jeśli chodzi o ten ostatni klub, to pewny jest udział mistrza Polski Dobrucki ego oraz Okoniewskiego i Jankowskiego. Czwarty zawodnik zostanie wyznaczony w terminie późniejszym.

Początek imprezy o godz. 15, lecz bramy stadionu zostaną otwarte wcześniej. Kibice będą mogli obserwować atrakcyjne imprezy towarzyszące, o których poinformujemy. (wii)

echa naszych publikacji

Jeszcze o bałaganie w Czarnkowie

Otrzymaliśmy pismo podpisane przez naczelnika miasta Czarnkowa — Adama Szymczaka w sprawie sprawozdania z I etapu Wyścigu Dookoła Wielkopolski Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego zamieszczonego w „Głosie Wielkopolskim" 18. VIII 1976 r. Publikujemy je z nieznacznymi skrótami:

W związku z artykułem, który ukazał się w „Głosie Wielkopolskim" 18 bm. pt. „Wyścig Dookoła Wielkopolski S. Szozda triumfatorem I etapu", a który zawiera stwierdzenie, że „szczególny bałagan panował we Wronkach i Czarnkowie" — składam następujące wyjaśnienie: organizator X Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Dookoła Wielkopolski Szlakiem Walk i Męczeństwa Ludu Poznańskiego" ograniczył się do przesłania Urzędowi Miasta regulaminu wyścigu, gdzie w p. 3 podaje się „wyścig zostanie rozegrany w dniach 17—19 sierpnia 1976 r. na szosach województwa poznańskiego o długości 400 km podzielonej na 3 etapy. W powyższym regulaminie nie doczytałem się, aby trasa wyścigu biegła przez Czarnków.

Do dobrego zwyczaju i obowiązku — sądzę — należy uzgodnienie trasy przebiegu wyścigu z miejscowymi gospodarzami terenu o czym organizator chyba w nawale pracy zapomniał. Uzgodnienie trasy przebiegu wyścigu jest niezbędne dla zabezpieczenia bezpieczeństwa wyścigu, co w przypadku Czarnkowa jest szczególnie ważne, bowiem na ulicach miasta prowadzimy szereg robót drogowych.

Odnośnie zabezpieczenia trasy wyścigu — nikt o takie nie zwracał się do mnie jak również do Komisariatu MO w Czarnkowie. Zatem podanie informacji o bałaganie w Czarnkowie oczernia osoby odpowiedzialne za ład i porządek na naszym terenie".

Kolarstwo

Sukcesy lechitów w Ciechocinku

W minioną niedzielę odbyło się kryterium kolarskie „100 kilometrów ulicami uzdrowiska Ciechocinek". Startowało wielu czołowych zawodników, w tym również reprezentanci klubów wielkopolskich. Kryterium rozegrano w czterech kategoriach wiekowych. Ogólna liczba startujących — 384.

Wśród młodzików (dystans 15 km) wygrał Lisek — 11 pkt. przed Kozberem obydwaj Lech — 8 pkt. i Lewandowskim Romet Bydgoszcz — 6 pkt. Z grona młodszych juniorów (dystans 22 km) najlepszym okazał się Krawczyk Lech — 10 pkt. Drugie miejsce zajął Angier Unia Leszno 10 pkt. i Kaczmarkiem Lech — 7 pkt. Z pozostałych zawodników wielkopolskich Adamski ze Stomila był szósty — 3 pkt., Łapawa — dziewiąty i Pstrągowski (obydwaj Lech) — dziesiąty, obydwaj po 1 pkt. W grupie juniorów (dystans 34 km) zwyciężył Dauszkiewicz Zjednoczeni Olsztyn — 13 pkt. przed Samtysiakiem Romet — 9, Paciorkowskim Stomil — 6. Szósty był lechita Z. Szymański — 5 pkt., a dziesiąty jego kolega klubowy — Ujejski, który zgromadził 3 pkt.

W kategorii seniorów (dystans 100 km) triumfował Kaczorowski Gwardia Łódź — 12 pkt. przed Walendzikiem POM Strzelce Krajeńskie — 11 i Matusiakiem Arkonia — 9. Pięta ze Stomila był siódmy z 7 pkt. P. Andrzejewski, także Stomil — ósmy (8 pkt.), a Ryżak Lech — dziesiąty z 5 punktami.

Drużynowo wygrał Lech — 49 pkt., przed Agromelem Toruń — 32, Rometem — 29 i Stomilem Poznań — 25. (ad)

Kajakarstwo

Pomyślny start zawodników Poznania w Rybniku

Pisaliśmy wczoraj o 7 medalach, jakie zdobyli na mistrzostwach Polski seniorów w kajakarstwie w Rybniku reprezentanci Poznania. Oprócz miejsc na podium, wywalczyli oni kilka pozycji finałowych, o których informujemy dzisiaj.

Oto miejsca w finałach poznańskich kajakarzy: kobiety — k-1 500 m Nowakowska (Warta) — 8 m., k-2 500 m Skrzypczak — Nowakowska (Warta) — 5 m., mężczyźni: k-1 1000 m — Oborski (Posnania) — 4 m., c-1 1000 m Prachar czyk (Posnania) — 6 m., c-2 1000 m Budowlani (Światłowski — Maćkowiak) — 5 m., c-1 500 m Prachar czyk — 5 m., k-4 10 000 m Warta — 6 m., k-1 10 000 m Bejnarowicz (Warta) — 6 m., c-2 10 000 m Budowlani (Światłowski — Maćkowiak) — 5 m. (wił)

WYDZIAŁ ELEKTRYCZNY
Politechniki Poznańskiej
ŚRODOWISKOWY OŚRODEK INFORMATYKI
organizuje w roku akademickim 1976/77

DWUSEMESTRALNE STUDIUM PODYPLOMOWE

„Systemy przetwarzania informacji"

Zadaniem Studium jest podniesienie kwalifikacji kadry inżynierskiej, zaznajomienie z najnowszymi kierunkami w zakresie maszyn cyfrowych i przetwarzania informacji, informatyki, ze szczególnym uwzględnieniem zastosowania w automatyzacji prac inżynierskich, w usprawnieniu procesów technologicznych oraz organizacji i zarządzaniu.

Na Studium mogą być przyjęte osoby, które:

— **posiadają dyplom ukończenia studiów wyższych, stwierdzający uzyskanie co najmniej tytułu inżyniera,**
— **wykażą się co najmniej dwuletnią pracą zawodową w dziedzinie elektronicznej techniki obliczeniowej,**
— **zostaną skierowane na Studium przez zakład pracy.**

Zajęcia na Studium będą prowadzone 2 razy w tygodniu (piątki po południu, soboty przed południem).

Zgłoszenia na Studium przyjmuje Środowiskowy Ośrodek Informatyki Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Czarnieckiego 5, pokój 26, w godz. 11—14, tel. 33-20-21 w. 292, **w terminie do dnia 15 września 1976 roku.**

Kandydaci winni przedłożyć:

— wniosek,
— odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych,
— zaświadczenie o odbytej co najmniej dwuletniej pracy w kierunku związanym ze Studium,
— skierowanie zakładu pracy,
— ankietę personalną,
— życiorys wraz z informacją o przebiegu pracy zawodowej i osiągnięciach naukowo-technicznych.

O terminie i miejscu egzaminu kandydaci zostaną powiadomieni imiennie.

Studium powyższe prowadzone będzie odpłatnie (koszt uczestnictwa 1 osoby wyniesie 5.400,— zł) zgodnie z przepisami Zarządzenia Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (Monitor Polski nr 28, poz. 173 z 1975 roku).

3904-K1

Praca ● Nauka

Pomoc domowa z referencjami, potrzebna. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7453g.

Przyjmę panią do prowadzenia domu i opieki nad dziećmi (2 i 4 lata). Tel. Racot 22, do godz. 15. 1003p

Uczeń cukierniczy potrzebny (lat 16). Czerwonej Armii 26, godz. 11—14. 5828g

● Sprzedaż

Sprzedam stare meble (sypialnia, kuchnia). Swarzędz, Wiankowa 2 m. 4, blisko rynku. Zgłoszenia 28. 29 sierpnia, godz. 16—18. 5919g

Wózki dziecięce składane, nowy model, poleca wytwórnia. Orzeszkowej 13. 5902g

● Samochody

Sprzedam Warszawę Pick-up, stan dobry, na chodzie. Ignacy Miczyński, 62-240 Powidz, ul. Strzałkowska 13, woj. konińskie. 4083gpr

Sprzedam Moskwicza 407 — Luboń 3, Czerwonej Armii 81a, po 16. 6645g

Syrenę 105, rocznik 1974, nadwozie i skrzynia biegów gwarancyjne, sprzedam. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 7387g

Sprzedam zawieszenie kompletne, używane, do Moskwicza 407. Poznań, Wielka 27 m. 7, Chrapan. 5757g

Sprzedam samochód Nysa po remoncie. J. Kosakowski, Brzeźno Nowe, gmina Wągrowiec. 5676g

● Lokale

Tanio sprzedam własnościowe M-3 na Osiedlu Przyjaźni, członkowi Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6015g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią — na kawalerkę w nowym budownictwie. Telefon 20-04-16. 6119g

Dwóch panów poszukuje niekrępującego pokoju. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6103g.

Panie pracujące na pokój przyjmę. Ul. Wójtowska 25 (Winogrady). 6274g

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, wynajmie nieumeblowany pokój z wygodami lub pokój z kuchnią, samodzielne, na okres 2 lat. Tel. 501-91. 6280g

Mieszkanie komfortowe M-4, zwiększony metraż w Śremie — zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5888g.

Poszukuję garażu w pobliżu Osiedla Przyjaźni. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7374g.

Student I roku, poszukuje samodzielnego pokoju, z wygodami, w centrum Poznania. Oferty do 3 września adresować: J. Księżak, 87-800 Włocławek — Jagiellońska 21. 998p

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju na Osiedlu Warszawskim, Antoninku lub Swarzędzu. Oferty: 62-020 Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 9a, bl. IV, m. 14. 5408g

Kupię mieszkanie własnościowe, dwupokojowe, kuchnią, w starym lub nowym budownictwie. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5625g.

Kawaler, poszukuje mieszkania lub pokoju w Środzie Wlkp. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5645g.

Zamienię dwa pokoje, kuchnia, łazienka, korytarz, 72 m², samodzielne — na dwa mieszkania. Kassyusza 1 m. 3. 5642g

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje kawalerki lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5641g.

Uwaga! Wynajmę przedsiębiorstwu pomieszczenie na cele biurowe, Dębiec, blisko tramwaju z telefonem. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 5686g

Oddam zaraz w dzierżawę garaż murowany — Sołacz. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 5688g.

Mechanik przyjmie w dzierżawę lokal, względnie warsztat. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5720g.

Ucznia młodszego, solidnego, zakwateruję. Mostowa 14 m. 8. 5733g

Gdańsk Przymorze — M-2 spółdzielcze — zamienię na podobne w Poznaniu, lub Gnieźnie. Oferty — „1266" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. 1951-K2

Kielce! M-4, spółdzielcze, zamienię na podobne w Poznaniu. Tel. 572-11 w. 571. 5587g

Chłopców uczących się lub pracujących, na pokój przyjmę. Junikowo, Prośnicka 4. 5607g

Starszy pan, szuka pokoju Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 5614g.

2 studentki poszukują pokoju od października. Adres: Marzena Zygnerska, Stargard Szczeciński, Osiedle 1000-lecia 1a m. 4. 1947-K2

Zamienię pokój z kuchnią, nowe budownictwo, na dwa pokoje. Dębiec, Azaliowa 4 m. 10, po godzinie 17. 5633g

Przyjmę zaraz małżeństwo na pokój. Wiry, ul. Laskowska 36, przy dworcu PKP. 5734g

Mistrz krawiecki, samotny — poszukuje lokalu warsztatowego, miejscowość obojętna. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 5802g

Wynajmę pokój przy Parku Kasprzaka, kulturalnemu panu. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 5812g

Mieszkanie M-4 we Wrocławiu — zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty pisemne Wrocław, Sztabowa 18 m. 8. 5813g

● Nieruchomości

Sprzedam parcelę 1000 m², domek, szklarnia 400 m², Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 6320g.

Spiesznie kupię domek jednorodzinny w okolicy Poznania, najchętniej w Luboniu. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5608g

Sprzedam działkę budowlaną Poznań - Zieliniec — zadrzewioną, 1250 m². Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5500g.

Sprzedam działkę 700 m², z domkiem gospodarczym, możliwość budowy. Adela Matusik, 62-081 Przeźmierowo, aleja 22 Lipca 11. 5506g

Okazyjnie sprzedam ogrodnictwo wraz z domem i wolnym mieszkaniem w Gnieźnie. Wiadomość: Gniezno, Garbarska 3 m. 9. 960p

Sprzedam willę wolnostojącą z ogrodem, garażem w Poznaniu, z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty — „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7180g.

Atrakcyjną willę wolnostojącą standardowej budowy, z ogrodem, niewykluczone peryferie, 5-pokojową, bliźniaczą przy dobrej komunikacji miejskiej, objęcie może nastąpić w przyszłym roku — spiesznie kupię. Poważne oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 7515g.

Poznaniu oferuję do sprzedaży różne wille jedno i dwurodzinne z ogrodami — także wyłączone połowy i segmenty, na peryferiach domy komfortowo wyposażone, szklarniami i inne na różny drobny przemysł. Obiekty są osobiście mi znane. Stale przyjmuję nowe zlecenia do kupna i sprzedaży. Informacji udziela Adamski Poznań, Matejki 33a. 7514g

Zguby ● Różne

Zaginął pies wyżeł szorstkowłosy maści brązowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Andrzej Wojciechowski, Mosina, Kolejowa 11 m. 1. 7341g

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Schmidt, tel. 733-48. 6033g

Orwochrom UT 18 barwne filmy pozytywowe, orwocolor NC 19 Mask, barwne filmy negatywowe, wywołuje w krótkich terminach Zakład Fotograficzny, Jan Kołecki, Ratajczaka 36 (narożnik Czerwonej Armii). 4278g

Parkiet (mozaikę) wykładziny układam, bezpyłowo cyklinuję. Zakład Usługowy, Nowakowski — tel. 739-58. 4292g

● Matrymonialne

Panna spokojna, zgrabna, pozna kawalera spokojnego, przystojnego, do lat 45, posiadającego dom, trochę ziemi. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa", Grunwaldzka 19 dla 5377g.

Rozwiedziony pozna panią do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa" — Grunwaldzka 19 dla 6125g

Poznam wysokiego pana lat 55—60, chętnie z Jarocina. Oferty „Prasa" Grunwaldzka 19 dla 933p.

Dla samotnych oferty w „Swatka", 90-434 Łódź, Biurze Matrymonialnym Piotrkowska 133. 1786-K2

Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych
„SINPO"
w Poznaniu, ul. Żeromskiego nr 9

WYDZIERŻAWI
na terenie województwa poznańskiego

POMIESZCZENIE MUROWANE

nadające się na adaptację stolarni.
Istnieje możliwość zatrudnienia.

Bliższych informacji udziela Dział Administracyjno - Handlowy Spółdzielni (telefon 420-15, wew. 44 lub 451-11)

3894-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 — zatrudni natychmiast pracowników w zawodach:

— **murarz,**
— **monter konstrukcji żelbetowych,**
— **zbrojarz - betoniarz,**
— **robotnik budowlany.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Budownictwa z dnia 23. XII. 1974 r.

Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie w hotelu robotniczym w Poznaniu.

Szczegółowych informacji udziela i angażuje do pracy — Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PPB nr 2 w Poznaniu, ul. Strzelecka nr 2/6, III piętro, pokój 301, telefon 593-67,

3657-K1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
— Wojewódzki Zespół Działalności Gospodarczej w Poznaniu,
ulica Konfederacka b. 1,

wykupi lub wydzierżawi
NIERUCHOMOŚĆ
na terenie m. Poznania

nadającą się na pomieszczenia administracyjne i gospodarcze o powierzchni ponad 300 m².

Oferty prosimy składać pod adresem: **Polski Związek Motorowy Wojewódzki Zespół Działalności Gospodarczej w Poznaniu,** ulica Konfederacka b. 1. tel. 67-44-29 lub 67-44-20.

3880-K1

Przetargi

Urząd Gminy w Krzykosach, woj. poznańskie — ogłasza

PRZETARG na wykonanie pieca c. o., typ Strabel lub podobny typ o powierzchni 8,4 m² × 2 szt.

Dokumentacja do wglądu w biurze Urzędu Gminy, w godz. od 9—14.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi **w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10.**

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 1956-K2

---

† W dniu 20 sierpnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najukochańszy, najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 48

RYSZARD MARJANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24 bm. o godzinie 11.30 w Gronowie koło Leszna.

W najgłębszym smutku pozostają

żona i rodzina

7452g

---

† Dnia 23 sierpnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

ANASTAZJA NAPIERAŁA
z domu Litkowska

Pogrzeb odbędzie się 25 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

Ul. Bułgarska 104a m. 2, dawniej Rataje 53. 7553g

---

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67

CZESŁAW KORTUS

Pogrzeb odbędzie się 25 bm., w środę o godzinie 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Sarmacka 42. 7555g

---

† Dnia 20 sierpnia 1976 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany syn i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice i rodzina

Ul. Czesława 11a m. 9. 2120-U3

---

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zasnął w Bogu po pracowitym życiu mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

WAWRZYN JUCHACZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żałobie

żona z rodziną

Ul. Matejki 47 m. 1. 2136-U3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. odeszła od nas nagle pełna poświęcenia dla rodziny nasza najdroższa, kochana i nigdy niezapomniana żona i mamusia, córka, synowa, siostra, szwagierka i ciocia

MARIA PRUSZYŃSKA
lekarz medycyny

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

7550g

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 35, nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, śp.

MICHAŁ KOCAN

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

3132-U3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój kochany mąż, śp.

ANTONI SKRZYPKOWIAK
odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Wawrzyniaka 18 m. 16. 2133-K3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku 72 lat najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

PELAGIA GRYSKA
z domu Konieczna

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu parafialnym w Lusowie.

Pogrążona w smutku

RODZINA

Swadzim 30. 2138-U3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 roku zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66, śp

KATARZYNA KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Opalenicy.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

2131-U3

---

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, teściowa, babunia, przeżywszy lat 84, śp.

MARIA KURZAWA
z domu Dutkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Ul. Łanowa 15 m. 13. 2137-U3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 70, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

LEOKADIA MAKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony

syn z rodziną

Os. Kraju Rad 9b m. 18, dawniej ul. Gołębia 8 (Szkoła Baletowa) 2139-U3

---

† Dnia 21 sierpnia 1976 r. zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 68, śp.

JADWIGA MOLLER
z domu Kamińska

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dąbrowskiego 34 m. 11. 7482g

---

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 85, śp.

IGNACY WITKOWSKI
emeryt Zakładów Metalurgicznych „Pomet" w Poznaniu,
odznaczony Medalem 10-lecia Polski Ludowej, oraz Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Średnia 2 m. 6. 2135-U3

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że 21 sierpnia 1976 r. zmarła nasza najdroższa i niezastąpiona kierowniczka Przychodni Lekarskiej przy „Telkom - Teletra"

lek. med. MARIA PRUSZYŃSKA

W głębokim smutku pogrążeni

współpracownicy Przychodni

---

† W dniu 21 sierpnia 1976 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy 42 lata, namaszczona Olejami św., kochana, żona, matka, śp.

WANDA RATAJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Ul. Jesienna 32 m. 11. 2119-U3

---

† W dniu 20 sierpnia 1976 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach nasz ukochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 33, śp.

LECHOSŁAW KOWALEWSKI

Msza św. zostanie odprawiona dnia 24 bm. o godz. 15 w kaplicy w Żegrzu. Po mszy św. pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Odjazd autobusu sprzed kaplicy, ul. Trzebowiańska 2. 7450g

---

† Dnia 22 sierpnia 1976 r. zmarła w wieku lat 52, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, śp.

MARIA KARKULAK
z domu Bajerlein

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 14 na cmentarzu miłostowskim

W smutku pogrążone

DZIECI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Osiedle Kraju Rad. 2134-K3

SIERPIEŃ 24 Wtorek	Bartłomieja Jerzego Słońce: 4.38—18.46

TEATRY

OPERA — g. 19 „Człowiek z La Manczy".
MUZYCZNY — g. 19 „Machiavelli".
NOWY — g. 19 „Zabawa jak nigdy".

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Old Surehand" (jug. b.o.), g. 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Z podniesionym czołem" (USA 15 l.).
KDF PAŁACOWE — g. 15.30, 17.30, 20 „Powrót tajemniczego blondyna" (fr. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 13.45, 17.30 „Znachor" i „Profesor Wilczur" (pol. b.o.), g. 21.30 „Czy Lucyna to dziewczyna" (pol.).
BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Straceńcy" (USA 18 l.).
GONG — g. 12, 18, 20 „Con amore" (pol. 12 l.), g. 10, 16 „Dzięcioł" (pol. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Spalony las" (rum. 15 l.).
GWIAZDA — g. 15.30 „Michał Strogow — kurier carski" (bułg. 15 l.), g. 18, 20 „Pokusa" (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Klan Sycylijczyków" (franc. 15 l.).
MALTA — g. 16.30 „Zorro" (wł. b.o.), g. 19 „W upalną noc" (USA 12 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Jeździec bez głowy" (radz. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Ostatni seans filmowy" (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Czyste ręce" (rum. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Ostatnie spotkanie" (radz. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14 „Pirat" (meks. b.o.), g. 16, 18, 20 „Nie ma sprawy" (fr. 15 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Świat Dzikiego Zachodu" (USA 15 l.).
TĘCZA — g. 17, 19 „Spóźniona miłość" (radz. 12 l.).
WARTA — g. 10, 15.30 „Zorro" (wł.-franc. b.o.), g. 12.30 18, 20 „Ostatni skok gangu Olsena" (duń. 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.15, 18.30 „Lady Caroline Lamb" (ang. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szczęki" (USA 15 l.).

ZOO — ul. Krańcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—19.

DYŻURY

SZPITALE: interna, neurologia ul. Walki Młodych 7; chirurgia, okulistyka, laryngologia — ul. Grunwaldzka 16; chirurgia dziecięca — ul. Krysiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie i w miejscach publicznych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 15, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przyjaźni paw. 141, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński konc. rozrywkowy; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Niezapomniane stronice — „Pamiętniki Soplicy"; 10 Lato z Radiem; 12.25 Tam gdzie wojsko, jest piosenka; 13 Przeboje non stop; 13.15 Kluby Rolnika — rolnikom; 13.35 Grajcie skrzypki, graj cie basy; 14 Tańce kompozytorów polskich; 14.25 Wakacje z muzyką; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty Polskich Nagrań; 16.35 Interserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 20.05 Przeboje lata 76 — plebiscyt; 20.25 Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej; 21.18 Muzyczny kalejdoskop; 22.20 Gra Orkiestra Mantovaniego; 22.30 Fala 76; 22.40 Mini recital piosenkarski Cornela Constantiniu; 23.15 Jam session. — aud. R. Waschki.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konc. muzyki popularnej; 8.35 Publicystyka ekonomiczna; 9 Koncert w epoce Baroku; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich „Komórki do wynajęcia"; 10 „Wspominamy debiuty"; 10.30 Różne oblicza koncertu — konc. w XVIII wieku; 11 Konc. na przełomie XIX i XX wieku; 11.40 Od Tatr do Bałtyku — Śląsk; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Z cyklu: Z taśmoteki dzieł rad. rep. literacki; 12.45 Pieśni M. Karłowicza; 13 B. Britten — Waria cje na temat Bridges; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Przeboje Paryża; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25 Tu Radio — Moskwa; 14.45 Max Reger — Suita g-moll op. 131d na altówkę solo; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16 Śpiewają Wrocławskie Skowronki Radiowe; 16.10 Spółdzielczość rolnicza — rolnikom; 16.25 Mel. z operetek; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress z Poznania; 17 Darius Milhaud — „Byk na dachu" — balet; 17.20 Sądy nieostateczne czyli niepoeci o poezji i poetach; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Na każde pytanie — odpowiedź — Mag. muzyczny; 18.40 Ślad em inwestowanych miliardów; 19 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 Autoportret pisarza „Porządki na szafie" — A. Osiecka — mag.; 21 Znasz-li ten głos; 21.50 Śpiewa chór mieszany Cantores Minores Vratislavienses; 22.10 Rad. tygodnik kulturalny; 22.50 Redakcja Muzyki Poważnej PR przedstawia pianistę A. Ratusińskiego; 23.40 Motety Giovanniego Pierluigi da Palestrina.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9 „Katar" — opow. S. Lema; 9.10 Z archiwum włoskiej piosenki; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Wokaliści jazzu; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Wizerunek człowieka rudego" pow. Hugha Walpole'a; 14 Lato w Filharmonii; 15.10 Pojedynek muzyczny; 15.30 Droga artystyczna; 15.45 Ballady o drzewach; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Sami Swoi i soliści; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Radiowy Klub Olimpijczyka; 8 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 19.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Jean Giraudoux „Przygody H. Bardiniego"; 19.45 Georges Bizet „Poławiacze pereł"; 19.50 „Katar" — pow. S. Lema; 20 Konc. na dwie wiolonczele H. Jabłońskiego; 20.30 Gra zespół Carlosa Santany; 20.40 Notatnik z frontu; 21 Wielki pianista — Władymir Horowitz. Recital 1966 r. w Carnegie Hall; 22.08 Zespół Phoenix; 22.15 Powieść w wyd. dźw. E. Orzeszkowa „Nad Niemnem"; 22.45 „Paryż 75" i inne piosenki śpiewa Ives Simon; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7.30 Muzyka poranna; 8 Transmisja z Pr. I; 8.10 „KPP w obronie interesów mas pracujących"; 8.35 Transmisja z Pr. I; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel, śpiewaków i instrum. ludowych; 13 Czy znasz swoje prawo?; 13.15 Z rad. fonoteki muzycznej; 13.50 Dla młodzieży szkół średnich: „Wakacje na własny rachunek"; 14.25 „Wizerunki ludzi myślących" — Witold Kierzun"; 14.55 „Łańcuch" pow. S. Kowalskiego; 15.10 Rep. literacki „Prośba a wyspy szczęśliwe"; 15.30 „Matysiakowie"; 16.05 Maurice Ravel „La Valse" — poemat choreograficzny; 16.20 „Listy rodzinne"; 16.40 Z cyklu: „Postawy i działanie"; 16.50 Radioexpress; 17 Muzyka tan.; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 „Poznań muzyką malowany"; 17.50 Program stereofoniczny; 18.25 Naukowcy rolnikom; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19 Postawy i wzory — O obowiązkach i przyjemnościach; 19.15 Lekcja j. rosyjskiego; 19.30 Płyty ze Szwecji; 20.14 Skrzypaczka japońska Masuko Ushioda gra solowe Sonaty i Partity J. S. Bacha; 21.15 Peter Pears — wielki wykonawca muzyki ang.; 21.55 Heitor Villa Lobos Bachiana Brasiliera nr 1 — suita na 8 wiolonczeli; 22.15 Rozmowy o książkach; 22.55 Twarze jazzu.

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 12 — Program na dzień dobry; 12.30 — „Eleonora" — odc. 6 (ostatni) ser. filmu włoskiego (kol.); 15 — TV Technikum Rolnicze — Wakacyjne Studium Nauczycielskie; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiektyw"; 17 — Lektury Pegaza; 17.15 — Fakty, opinie, hipotezy — „Anatomia przesądu"; 17.50 — „Język przyjaciół" — rep. (kol.); 18.35 — Studio Telewizji Młodych; 19.15 — „Przypominamy, radzimy..."; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Granice miłości" — węg. film fab. (kol.); 21.35 — Świat i Polska — Wybory w Szwecji (kol.); 22.20 — Wieczorny gość — Tadeusz Pluciński; 22.45 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.55 — „Nauka gospodarce" — Uszlachetnianie metali; 17.25 — „Spóźnione kwiaty" — film fab. prod. ZSRR (kol.); 19 — „Teleskop"; 19.10 — Telereklama; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kol.); 20.20 — „Słowa za słowa"; 20.50 — Malarstwo i film — Polska grafika (kol.); 21.35 — „24 godziny" (kol.); 21.45 — Sylwetki X Muzy — Teresa Izewska; 22.10 — Wtorek melomana.

Pierwszy dzwonek

Po wakacyjnej przerwie, z wiązankami kwiatów w ręku, uśmiechnięta i opalona spieszyła wczoraj młodzież do szkół podstawowych.

Fot. — H. Kamza

Na Osiedlu Kraju Rad

Prace wykończeniowe i porządkowe w nowej szkole

Ta niezwykle potrzebna szkoła na Osiedlu Kraju Rad (Winogrady) stanęła 4 miesiące wcześniej, niż zakładano w planie. Zasługa to załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 3. Mury więc stoją, ale wewnątrz budynku praca jeszcze wre. Wykańcza się niektóre pomieszczenia, zakłada instalacje elektryczne itp.

Jak zapewnia kierownik tej budowy, Roman Frankowski z PPB nr 3, z którym wczoraj rozmawialiśmy — część lekcyjną budowlani powinni opuścić najpóźniej w piątek, 27 bm.

Trwa także zagospodarowywanie wnętrza szkoły. Zwożone są meble i natychmiast się je montuje. Pochłania to sporo czasu, bowiem na zestawienie jednego stolika potrzeba około 20 minut. W sumie szkoła wyposażona będzie w 600 stolików. Przy montażu sprzętu oprócz personelu szkoły, kierownictwa administracji Osiedla Kraju Rad i pracowników Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej pomagają także rodzice.

Przed budynkiem (od strony głównego wejścia) kończy się budowę drogi. Przy tej okazji apelujemy o jak najszybsze ogrodzenie — dla bezpieczeństwa dzieci — terenów, na których kontynuowana jest budowa dwóch sal gimnastycznych. Nieodzowne jest także postawienie parkanu, który odgrodzi drogę przed szkołą od placu budowy (mają na nim powstać dwa przedszkola).

Przez kilka jeszcze dni zajęcia w szkole organizowane są tylko dla tych dzieci, którym rodzice nie mogą zapewnić opieki. Od 1 września — w co niezbicie wierzy dyrektorka — Wanda Komorowska — rozpocznie się normalna nauka. Dzięki kierownictwu Osiedla Kraju Rad, które powieliło znaczną liczbę komunikatów, a zostały one wywieszone w klatkach schodowych domów i innych miejscach publicznych, powiadomiono mieszkańców o trybie przyjmowania dzieci do szkoły.

W późniejszym terminie gotowe będą w budynku świetlica i zaplecze kuchenne, a jeszcze później oddane zostaną do użytku sale gimnastyczne. (a)

MO szuka świadków

16 bm. około godz. 9 w Poznaniu na ul. Zamenhofa, samochód „Fiat 125p", jadący w kierunku Starołęki, potrącił na wyznaczonym przejściu osobę pieszą, która poniosła śmierć na miejscu. Świadkowie zdarzenia oraz osoby, które mogłyby udzielić jakiejkolwiek informacji, proszeni są o osobiste lub telefoniczne zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 7 pok. 5, telefon 41-26-18, w godz. 8—16.

*

Komenda Miejska MO w Poznaniu prosi o zgłoszenie się osób, którym na przełomie czerwca i lipca br. z plaży w Strzeszynku, pływalni przy ul. Niestachowskiej i Chociszewskiego skradziono: rower męski „Rekord", lornetkę teatralną, dżinsy produkcji krajowej, sweterek damski, czepek kąpielowy — ozdobny, zegarki na rękę „Mołnija" i „Wostok" oraz radio tranzystorowe. Osoby pokrzywdzone proszone są o zgłaszanie się w KM MO w Poznaniu, plac Wolności 16, pok. 121, bądź telefonicznie pod nr 412-571, w godz. 8—16.

*

Komisariat IV MO w Poznaniu poszukuje świadków pobicia kobiety przez mężczyznę; było to 30. VII br. około godz. 18 w Parku Marcinkowskiego (vis a vis dworca PKS). W szczególności proszony jest o zgłoszenie się w tut. Komisariacie MO mężczyzna w wieku około 50—60 lat, który w podanym wyżej miejscu i czasie przebywał na spacerze z psem. Wszyscy świadkowie proszeni są o osobiste zgłoszenie się do Komisariatu IV MO przy ul. Marcinkowskiego 31, pok. 224, w godz. 8—16, bądź o telefoniczne skontaktowanie się z nr 41-28-93. (na)

Co nowego w „Polfie"?

Chociaż wielu z nas przebywa jeszcze na wczasach, nie myśląc o jesieni, załoga poznańskiej „Polfy", jak co roku, już teraz przygotowuje się do odparcia jesiennej grypy. Stąd na taśmy produkcyjne weszły środki przeciwgrypowe, jak witaminy, syropy i inne specyfiki zwalczające wirusa.

Obok wielu znanych już leków, produkcyjne automaty opuszcza preparat o nazwie „Rutinoscorbin", znany już i w pełni sprawdzony, powodujący uszczelnianie naczyń, przez co chroni organizm przed inwazją wirusa. Podawany choremu, lokalizuje infekcję, broniąc przed dalszym rozprzestrzenieniem się choroby.

Drugim preparatem przygotowywanym na okres jesieni jest syrop „Toclase" o działaniu przeciwkaszlowym. Środek nie mniej skuteczny od znanej codeiny, a pod niektórymi względami nawet ją przewyższający. „Toclase" jest lekiem stosunkowo nowym. Wszedł na rynek farmaceutyczny dopiero w ubiegłym roku i w tym okresie wykazał swe bezsprzeczne walory. Na zbliżający się sezon, produkcję jego znacznie zwiększono.

Kolejny, cenny lek to „Visolvit", produkowany w proszku, a zawierający zestaw wszystkich, najniezbędniejszych dla organizmu witamin. Podaje się go po rozpuszczeniu w wodzie. Powstaje płyn musujący, o przyjemnym smaku i zapachu oranżady, jest więc środkiem orzeźwiającym, co przy stanach gorączkowych ma niebagatelne znaczenie. Zwiększono również produkcję wielu witamin w tabletkach, w tym witaminy D_3 i $A+D_3$.

Załoga poznańskiej „Polfy" realizując planowe zadania przygotowuje się do podjęcia produkcji dwu nowych preparatów. Pierwszy z nich to siarczan baru z przeznaczeniem dla celów rentgeno — diagnostycznych. Specyfik w postaci stabilizowanej zawiesiny szczelnie przywiera do błony śluzowej żołądka i przewodu pokarmowego, przez co gwarantuje lepszą jakość zdjęć, a co za tym idzie — ułatwia lekarzowi stawienie właściwej diagnozy. Preparat posiada przyjemny, landrynkowy smak i zapach, dzięki czemu jest przez chorych chętnie przyjmowany.

Kolejną nowością, która wkrótce wejdzie na taśmy poznańskiej „Polfy" jest środek przeciwgrzybicowy w aerozolu, pod nazwą „Undofen". Leczy on wszystkie grzybice skóry, a szczególnie grzybice nóg, między palcami.

Produkcję obu preparatów załoga „Polfy" podejmie jeszcze w czwartym kwartale bieżącego roku; należy się spodziewać, iż w roku bieżącym nowe preparaty znajdą się na półkach aptek. (za)

„Okrąglak" handluje z sofijskim „Normagiem"

Z każdym rokiem wzrasta wartość wymiany handlowej między poznańskim „Okrąglakiem" a sofijskim przedsiębiorstwem „Normag". Pierwsze transakcje, zawarte cztery lata temu, wyniosły 2 miliony złotych, natomiast tegoroczne — 8 milionów. Bułgarscy handlowcy kupili w Polsce m. in.: kosmetyki, artykuły sportowe, turystyczne i gospodarstwa domowego z grupy 1001 drobiazgów. Sprzedaż tych wyrobów zorganizowano w Sofii na początku sierpnia br.

W „Okrąglaku" sprzedaż towarów bułgarskich trwać będzie do końca sierpnia. Na V i VI piętrze wyodrębniono dwa stoiska, m. in. z artykułami dekoracyjnymi, dziewiarstwem dziecięcym, ceramiką i wyrobami futrzarskimi. Wczoraj, w pierwszym dniu sprzedaży, towary te cieszyły się dużym zainteresowaniem klientów.

W październiku zorganizowana będzie w poznańskim „Okrąglaku" już po raz piąty, sprzedaż towarów rumuńskich. (pik)

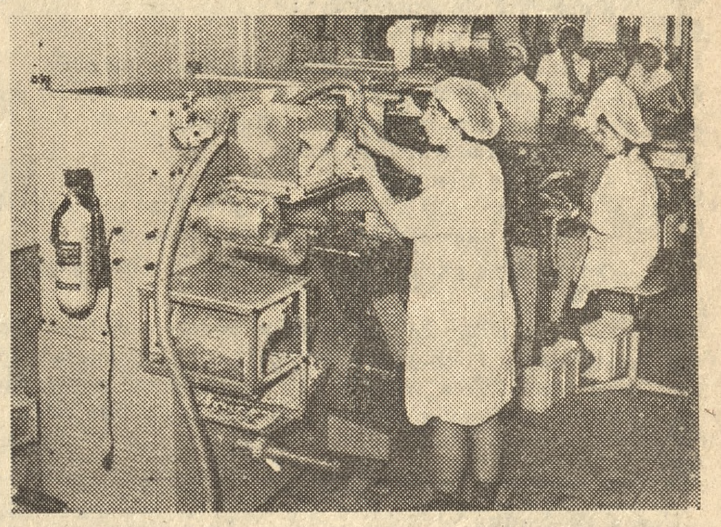

Na zdjęciu: brygada Bronisławy Lefikowej obsługuje pakowaczkę drażetek.

Fot. — H. Kamza

Kalejdoskop POZNAŃSKI

Ponad 400 dozorców domowych prowadzi w Poznaniu zbiórkę makulatury. Niestety, nie wszyscy wykazują oczekiwane zainteresowanie realizacją umów zawartych z Poznańskim Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych. Przykładem tego może być m. in. nieliczny ich udział w zorganizowanych przez PPSW konkursie. Współzawodniczy w nim zaledwie 91 dozorców. Od 1 lipca do 15 sierpnia zebrali oni łącznie 28 760 ton makulatury. Na półmetku, najlepsze wyniki osiągnęli: Marian Kaczmarek (ul. Konfederacka 1 — 4673 kg), Teresa Prałat (ul Czerwonej Armii 49 — 3283 kg) i Zofia Turowska (ul. Czerwonej Armii 53 — 2639 kg). (pik)

20 bm. Dom Weterana w Poznaniu odwiedzili ludzie w stalowych mundurach. Ta niecodzienna wizyta miała swój powód — obchody Święta Lotnika. Dwugodzinne spotkanie, które upłynęło w atmosferze żartu i satyry, zaprezentowanych przez kabaret „Lim" piosenki, recytacji i wspomnień — widzowie nagrodzili gorącymi oklaskami. (na)

Nad listami czytelników

W sobotę do łaźni

Byłem kiedyś świadkiem rozmowy pewnej matki z jej kilkuletnim brzdącem, który na ul. Słowackiego zapytał o przeznaczenie budynku, mieszczącego łaźnie miejskie i w żaden sposób nie mógł zrozumieć, dlaczego ludzie chodzą do takich łaźni? — Przecież mają swoją łazienkę — upierał się i nie chciał wierzyć, że w ogóle istnieją mieszkania bez pomieszczenia z wanną.

Wydawać się może, że podobne przeświadczenie cechuje niektórych dorosłych, a mianowicie ludzi odpowiedzialnych za sprawne działanie publicznych łaźni. Świadczy o tym przykład, przedstawiony redakcji przez Zdzisława N. z Głównej. W tej to peryferyjnej dzielnicy (i nie tylko zresztą tam) większość starych zabudowań mieszkalnych nie posiada łazienek, podobnie zresztą, jak wiele jeszcze oficynowych domów nawet w śródmieściu. Dopiero w trakcie przeprowadzania kapitalnych remontów, tam, gdzie udaje się wygospodarować odpowiednie na to miejsce, instaluje się w mieszkaniach urządzenia kąpielowe i sanitariaty.

Wróćmy jednak do sprawy, z którą zwrócił się do „Głosu" czytelnik, zajmujący mieszkanie, pozbawione tych udogodnień. Chciał się po całotygodniowej pracy wykąpać, więc korzystając z przypadającej właśnie wolnej soboty, postanowił udać się do łaźni.

Pojechał zatem na ul. Wroniecką, by dowiedzieć się tam z wywieszki, że z powodu lata łaźnie są nieczynne, ale może się wykąpać przy ul. Słowackiego, gdzie jednak drzwi łaźni zastał zamknięte bez podania przyczyny. Skierował się więc do takiej samej placówki, istniejącej przy ul. Grunwaldzkiej — ta z kolei okazała się nieczynna z powodu remontu. Dalsza droga poprowadziła spragnionego kąpieli poznaniaka do łaźni przy ul. Przemysłowej, koło Rynku Wildeckiego: zamknięte — awaria. Są jeszcze łaźnie publiczne przy ul. Rolnej, lecz i tam nasz czytelnik nie zdołał wejść do wnętrza. Wywieszki, uzasadniającej zamknięcie, nie było.

Zdzisław N. stracił tego dnia (a było to 3 lipca) kilka złotych na przejazdy i w dodatku całe popołudnie, by wrócić do domu zmęczony i wściekły na tych, którzy pobierając pobory za prawidłową działalność łaźni miejskich, zakpili sobie z ich użytkowników.

Łaźnie (oprócz tej przy ul. Wronieckiej), podlegają Miejskiemu Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej, więc do jego dyrekcji zwróciliśmy się o wyjaśnienie i dowiedzieliśmy się, że w ową wolną lipcową sobotę właśnie z tytułu... wolnej soboty były nieczynne placówki przy ul. Słowackiego i Rolnej. W tej natomiast przy ul. Sowińskiego (Grunwaldzka) trwały roboty malarskie, a łaźnie przy Rynku Wildeckim są zamknięte, jako zakwalifikowane do rozbiórki.

W wyniku skargi, wniesionej przez czytelnika „Głosu", postanowiono — jak zawiadomił nas zastępca dyrektora MPGM inż. Bernard Podgórski — że w każdą wolną sobotę czynna będzie w Poznaniu jedna dyżurująca łaźnia, a mianowicie ta przy ul. Rolnej 50.

Dobre i to, aczkolwiek wydaje się nam, że właśnie w soboty — i z powodu tradycji, i głównie z racji wcześniejszego kończenia pracy, ludzie przede wszystkim zwykli korzystać z kąpieli. Czy zatem ten obyczaj warto zmieniać akurat w wolną sobotę, zamiast po prostu dodatkowym wolnym dniem dla pracowników łaźni zrobić np. poniedziałek? (zk)